Nr. 264. Niedziela, 19 Listopada 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 listopada b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okno, na prezesa, a Antoniego Theodorowicza, właściciela dóbr Żuków, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Horodence.

P. kierownik Ministerstwa handlu zamianował wicesekretarza ministeryalnego Augusta Dobieckiego sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie handlu.

P. kierownik Ministerstwa handlu zamianował komisarzy pocztowych dr. Maryana Dawidowskiego we Lwowie sekretarzem pocztowym, a Jana Popowicza we Lwowie starszym komisarzem pocztowym.

P. kierownik Ministerstwa handlu zamianował rewidenta rachunkowego w gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów Karola Sahanka radcą rachunkowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 listopada.

W dniu wczorajszym toczyły się, tym razem w Budapeszcie, w dalszym ciągu rokowania pomiędzy węgierską i austryacką deputacyą kwotową, która w tym celu przybyła do stolicy Węgier. Doniesienia, nadchodzące dziś z Wiednia i z Budapesztu, stwierdzają wprawdzie, że postępując dalej na drodze porozumienia się bezpośrednio co do cyfr stosunku kwotowego, deputacye osiągnęły bardzo znaczne zbliżenie między swemi stanowiskami, że jednak ostatecznego porozumienia się uzyskać niestety nie zdołano.

Węgierska deputacya kwotowa zebrała się wczoraj o g. 10 przed południem pod przewodnictwem Kolomana Tiszy na posiedzenie, w którem wziął udział także węgierski prezydent ministrów Szell i minister skarbu dr. Lukacs. Przedmiotem obrad, które trwały trzy kwadranse, było udzielenie instrukcyi subkomitetowi do rokowań z subkomitetem austryackim. Uchwalono, że subkomitet ma obstawać przy stanowisku, zajętem podczas rokowań w Wiedniu, a mianowicie rokować z subkomitetem austryackim co do wysokości kwoty węgierskiej między 33 a 35 prc. — Równocześnie zebrał się na obrady także subkomitet austryacki; w miejsce radcy Dworu dr. Beera, który zachorował, powołany został do subkomitetu baron Sochor, a referat dr. Beera objął poseł Jaworski. — O godzinie pół do 12 w południe oba subkomitety zebrały się na wspólną naradę, która trwała do godziny 1-szej. Ze strony węgierskiej wystosowano na tem posiedzeniu do subkomitetu austrackiego prośbę o postawienie konkretnej propozycyi poniżej cyfry 35, któraby służyć miała za podstawę dalszych rokowań.

O godzinie 4 po południu odbyły się posiedzenia pełnych deputacyj, każdej z osobna, na których subkomitety zdały sprawę o przebiegu wspólnych obrad. — o godzinie 6 wieczorem zaś znowu wspólna konferencya obu subkomitetów. Węgierskie *Biuro korespondencyjne* donosi o tej konferencyi, że stwierdzono na niej, iż nie powiodło się osiągnąć ostatecznego porozumienia co do oznaczenia cyfry kwotowej. Zarazem dodano, że oświadczenia złożone w ciągu pertraktacyj dla żadnych z obu stron nie są obowiązujące.

Według depeszy z Wiednia, *Neues Wiener Tagblatt* donosi, że obustronne deputacye kwotowe utknęły przy cyfrach $34\frac{1}{4}$ i $34\frac{3}{8}$. Węgrzy oświadczają, że kwota $34\frac{1}{4}$ jest z ich strony ultimatum; austryaccy członkowie deputacyi kwotowej mimoto nie ustąpili, obstając przy $34\frac{3}{8}$ prc. jako najniższej cyfrze kwoty węgierskiej, w obec czego nie osiągnięto żadnego rezultatu. Różnica pomiędzy stanowiskami obu stron wynosiła zatem już tylko 0·27 prc.

Znaczna część członków austryackiej deputacyi kwotowej powraca dziś do Wiednia. Również dziś powrócą do Wiednia: P. przewodniczący w austrackiej Radzie gabinetowej hr. Clary i P. kierownik Ministerstwa skarbu dr. Kniaziołucki.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 17 listopada b. r.)

Wiedeń, 18 listopada.

Sprawozdanie z dalszego ciągu rozprawy na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów nad przedłożeniem co do zniesienia stempla dziennikarskiego, należy jeszcze uzupełnić kilkoma szczegółami. Mianowicie generalny mowca *contra* p. dr. Baljak oświadczył, że głosowałby bez zastrzeżeń za zniesieniem stempla, gdyby się nie obawiał po za tem jakiegoś podstępu. Stempel jest wprawdzie nienajgorszem źródłem dochodu, bo przynosił 2 i pół milionów zł. rocznie, najważniejsza jednak funkcya jego w Państwie policyjnem, jakiem — zdaniem mowcy — jest Austrya, było, że służył Rządowi jako podatne narzędzie do uciskania prasy niezawisłej, szczególnie zaś serbskiej. Często otwierano listy pod pozorem, że znajduje się tam może nieostemplowany egzemplarz dziennika. W dalszym ciągu mowca atakował wspólnego P. Ministra skarbu Kallaya, z powodu rzekomego prześladowania przezeń Serbów w Bośnii i Hercegowinie, w końcu jednak oświadczył, że głosować będzie za przedłożeniem rządowem.

Następny mowca generalny Etz twierdzi, że Rząd pragnie tylko w tym celu zniesienie stempla dziennikarskiego, aby zdyskredytować większość parlamentu. Podczas wywodów tego mowcy wywiązały się sceny burzliwe, w skutek wykrzyków antisemitów i Schonererowców.

Po przemówieniu referenta dr. Sokołowskiego Izba jednomyślnie przyjęła przedłożenie rządowe w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do rozprawy nad oskarżeniem gabinetu hr. Thuna za nadużywanie §. 14.

Pierwszy zabrał głos poseł Hoffman-Wellenhof i powiedział, że rządy hr. Thuna były wyłącznie próbą, mającą na celu uczynić parlament zbytecznym. Jedno bezprawie szło za drugiem, każde późniejsze miało pokrywać poprzednie. Działalność Ministrów hr. Thuna i dr. Kaizla, zdaniem mowcy, przedstawia jedną z najciemniejszych kart historyi austryackiej. Nadużywano systematycznie §. 14 przez wydawanie rozporządzeń, które trwale obciążają skarb Państwa. Izba powinna więc, bez względu na stronnictwa, głosować za wnioskiem oskarżającym, gdyż cały parlament jest w tem interesowany. (Oklaski na lewicy).

Następny mowca poseł Funke podniósł, że ustawa o odpowiedzialności Ministrów jest kamieniem węgielnym konstytucyonalizmu i parlamentaryzmu. Hr. Thun znieważył konstytucyę przez nadużycie §. 14, hr. Thun objawił zły zamiar, bo dążył do zasystowania i zmiany konstytucyi, a nadużywanie §. 14 służyło tylko temu celowi. Stronnictwo mowcy wystąpiło dlatego z oskarżeniem poprzednich Ministrów w imieniu narodu niemieckiego, aby zadokumentować świadomość prawa u Niemców zarówno austrackich jak pozaaustryackich. (Huczne oklaski na lewicy).

Na tem rozprawę przerwano.

Z kolei P. Minister spraw wewnętrznych dr. Körber odpowiedział na interpelacyę posła Luegera w sprawie wypadku dżu-

---

19)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

VI.

(Ciąg dalszy).

Usiadł, milczał, szukając formy do wypowiedzenia swych myśli.

— Cóż się stało, że porzuciłeś twe książki? — spytała uprzejmie.

— Sam nie wiem co, to wiem, że napróżno zmuszam się do czytania, nudzą mnie książki i rozumiem je z trudnością.

— Może nadto pracujesz?

— Pracowałbym chętniej i usilniej, gdybym mógł zapełnić tą pracą pustkę, którą czuję dokoła siebie. Wierz mi, że ta niemożność podzielenia się swemi myślami, ten brak głosu, rozumiejącego nas i współczującego człowieka sprawia mi wielką, bardzo wielką przykrość.

— Zaproś którego z twych znajomych lub przyjaciół — radziła.

— Znajomych? — przyjaciół? — mówił zwolna i z namysłem. — Nie chcę prosić, bo czuję, że każdy będzie mi przykry; jest tylko jeden przyjaciel, którego pragnę, któremu otworzyłbym całe serce, całą duszę....

— Więc tego zaproś — powiedziała tonem zdawkowej grzeczności.

— Jak ty dziwnie obojętnie mówisz o tem! Czyż nie rozumiesz, że tym upragnionym przyjacielem ty jesteś?

— Ja? — zawołała szczerze zdziwiona.

— Tak, ty jesteś, którą pragnę mieć przyjacielem. Widuję cię często, a poznałem dosyć, abym chciał mieć w tobie prawdziwą, kochającą siostrę. Ja przecież nie żądam twej miłości, nie proszę o żadne wielkie uczucia, o rzeczy nadzwyczajne, bądź mi tylko przyjacielem, bądź mi siostrą — kończył z gorącą prośbą w głosie.

Zarumieniona, zmieszana, rzekła głosem trochę niepewnym:

— Dziwią mnie twe słowa, przecież jestem twoją przyjaciółką, o ile mogę i potrafię....

— O! nie takiej przyjaźni pragnę, nie o taką proszę ciebie. Ja w marzeniu, w snach widuję cię taką jaką chcę widzieć w rzeczywistości. W takich chwilach ty jesteś dobrą, łagodną, przystępną, przyjmujesz każde moje zwierzenie, uśmiechasz się do mnie, pozwalasz chętnie, bym cię uścisnął, a gdy jestem chory i mam gorączkę, ty kładziesz swą rękę na mem czole i ochładzasz mnie, jak to widziałem dzisiaj, gdy byłaś z tem dzieckiem.

Śmiechem pokryła zmieszanie i odpowiedziała tonem wesołym:

— Byłeś istotnie rozpieszczonym jedynakiem, gdy podobne miewasz zachcenia w tym wieku.

— Nie śmiej się, nie żartuj! — zawołał z żalem. — To mnie boli. Powiedz mi raczej, co mam robić, jak postępować, co wykonać, abyś była dla mnie taką, jakiej pragnę, jakiej pożądam, jakiej chcę!

Milczała dobrą chwilę i zaczęła z poważną uprzejmością:

— O ile mogę zrozumieć ciebie, zależy ci w stosunku do mnie na współczuciu psychologicznem, sądzę, że kiedyś, gdy dłużej z sobą żyć będziemy i poznamy się lepiej, to nastąpi. Zwróć jednak uwagę, że szczere i istotne współczucie psychologiczne tylko wtedy jest możliwe, gdy tych ludzi łączą wspólne, a przynajmniej uzupełniające się wzajemnie przekonania, cele, ideały. My możemy dojść do tego pracą i ustępstwami i nie wątpię, że kiedyś dojdziemy.

Słuchał jej z wyraźną przykrością smutny i zwątpiały, wreszcie rzekł:

— Może masz słuszność, ale to w niczem nie umniejsza mej tęsknoty i żalu.

Po dłuższem milczeniu spytał:

— Powiedz mi szczerze, czy takie życie, jakie prowadzimy, tobie wystarcza? Czy ty nie czujesz potrzeby, chociażby skargi, gdy ja ci dokuczam? Musisz być albo bardzo silną, albo bardzo nieczułą.

— Godzę się z koniecznością — odpowiedziała cicho.

— Więc rozerwij to zaklęte koło, które nas dzieli! — zawołał gwałtowniej. — Zrzuć ten pancerz obojętności i dumy, udziel mi trochę przyjaźni, bądź szczerą ze mną, bądź mi bratem, siostrą, a przynajmniej przestań być tak zimną, nieprzestępną, niepochwytną, daleką!

— Zdaje ci się tylko; jestem zawsze sobą.

Po chwili rzekła:

— Czy nie czujesz chłodu wieczornego?

— Nie — odpowiedział twardo.

— Otóż i Jan, kolacya gotowa, chodźmy!

Przy wstawaniu z ławki spadła na ziemię jedna rękawiczka. Nachylił się szybko, podniósł ją, zbliżył ku swej twarzy i powiedział głosem przyciszonym:

— Jak ona pięknie pachnie!

W milczeniu odebrała mu rękawiczkę, złożyła książeczkę i szła ku domowi.

— Podaj mi rękę — mówił, nastawiając zgięte ramię.

Spojrzała zdziwiona i uczyniła zadość jego żądaniu.

— Czy tobie naprawdę zimno? Możeś ty chora? — pytał z troskliwością.

— Źle spałam tej nocy....

— Może posłać po doktora?

— Nie. Dziękuję. Czuję się zupełnie zdrową.

Po chwili on, nachylając się ku jej twarzy i przyciskając jej rękę do siebie, szeptał prawie:

— Chciałabym tak iść z tobą przez całe życie.

Gorący jego oddech poczuła na swej twarzy, odchyliła głowę niezadowolona, jednak odpowiedziała swobodnie:

— Nie byłoby nam wygodnie, bo idziemy nierówno.

Istotnie pan Strauchfeld stawiał to większe, to mniejsze kroki, przechylał się, trącając towarzyszkę ramieniem, uderzając nogą o suknię.

— To tylko na początku, a sama mówiłaś, że później będzie nam lepiej. Czy już zwątpiłaś o tem?

— Ależ nie, przeciwnie, wierzę w to głęboko, że dojdziemy do zgody.

— Kiedy to jednak nastąpi? — westchnął.

— Otóż i dom! — mówiła tonem ulgi, uwalniając swą rękę. — Może chwilkę zaczekasz na mnie, pójdę ręce umyć.

— Dobrze, zaczekam

(Ciąg dalszy nastąpi).

my w Tryeście. P. Minister oświadczył, że badania bakteryologiczne, przeprowadzone po obdukcyi majtka tureckiego Barbarisa, zmarłego na okręcie „Polis Mitilene“, potwierdziły pierwotne podejrzenia dżumy. Natychmiast zarządzono wszelkie środki ostrożności. Od śmierci tego majtka upłynęło już dni 13 i nie ma żadnego śladu dalszych objawów podejrzanych. Nie ma więc powodu do zaniepokojenia i można wyrazić nadzieję, że bezwzględna jawność i objektywność, z jaką austryacki zarząd sanitarny, stosownie do uchwał międzynarodowych konferencyj w Dreźnie i Wenecyi w chwili pojawienia się niebezpieczeństwa epidemii zasadniczo postępuje, przyczyni się także zagranicą do rozproszenia wszelkich obaw i do przywrócenia normalnych stosunków komunikacyjnych.

Następnie zabrał głos Schönererowiec poseł **Fochler** i wystosował do Prezydenta Izby zapytanie, dlaczego nie postawiono dotąd na porządku dziennym prowizoryum budżetowego, oraz dlaczego przyjmuje się do protokołu Izby petycye, pisane w języku czeskim.

To zapytanie Fochlera wywołało wielką wrzawę wśród Czechów.

Prezydent dr. **Fuchs** odpowiada, że prowizoryum budżetowego nie mógł postawić na porządku dziennym, gdyż stosownie do przepisów regulaminu, stały na porządku dziennym same sprawy nagłe; zresztą postawi już może prowizoryum na porządku dziennym najbliższego posiedzenia. Prezydent nie czyni żadnych trudności przedłożeniom rządowym. Co się tyczy umieszczania w protokole petycyj czeskich, to regulamin nie zawiera pod tym względem żadnego zakazu (wrzawa na lewicy, oklaski na prawicy).

P. **Steinwender** wskazuje w obec tego na dotychczasowy usus i zaznacza, że „nawet Abrahamowicz odmówił przyjęcia interpelacyj czeskich do protokołu“. (Protesty na prawicy).

Prezydent dr. **Fuchs** w odpowiedzi swej oświadcza, że uważa to za akt sprawiedliwości, ażeby petenci nie władający językiem niemieckim, mieli możność wnieść petycye w swoim języku. (Oklaski na prawicy, protesta na lewicy).

Następnie zabrał głos p. **Kozakiewicz** i stawia wniosek, aby komisya legitymacyjna obradowała na posiedzeniach jawnych. Wniosek ten odrzucono wśród gwałtownych protestów lewicy.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne odbędzie się we **wtorek**, 21 b. m. o godzinie 1 po południu.

Sytuacya wewnętrzna.

Z Wiednia telegrafują: *Neue Freie Presse* donosi z Budapesztu, że Najj. Pan powołał wczoraj o godzinie 9 rano do siebie na audyencyę bawiących tam członków austryackiej deputacyi kwotowej, posłów Jaworskiego i Kathreina. Pismo to wyraża zdanie, że audyencya tych posłów stoi w związku nietylko ze sprawą kwoty ale wogóle z sytuacyą, bo nie można przypuszczać, aby Monarcha miał właśnie tych i tylko tych członków deputacyi do siebie w tej sprawie powoływać, gdyby nie chodziło o to, aby przywódcom prawicy wyłożyć zapatrywania Korony na ogólną sytuacyę polityki wewnętrznej. *Neue Freie Presse* wyraża nadzieję, że interwencya Korony ułatwi dalszy tok prac ustawodawczych.

Według depeszy wiedeńskiej, wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisyi Izby posłów dla zmiany §. 14. Wszyscy mowcy oświadczali się przeciw dzisiejszemu brzmieniu tego paragrafu. Posłowie Kaiser, Kramarz i Suklje domagali się zupełnego skreślenia tego paragrafu, poseł zaś Augwitz równoczesnej zmiany także regulaminu izbowego.

Br. Di Pauli zaproponował nową stylizacyę paragrafu tego, iżby Trybunał państwa decydował przed wydaniem rozporządzenia na podstawie §. 14, czy nie ma istotnie widoków parlamentarnego załatwienia sprawy.

Hr. Dzieduszycki uznając, że obecne brzmienie §. 14 kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla istnienia parlamentu, nazwał znany z onegdajszych depesz wniosek Grabmayera niedostatecznym i wystosował do Rządu pytanie, czy jest mniemania, że w razie dostatecznego ograniczenia §. 14 na przyszłość lub co najmniej na teraźniejszość, zostałaby dostatecznie zabezpieczona zdolność pracy parlamentarnej, jak również, jakie w ogóle stanowisko Rząd chce zająć w całej sprawie §. 14. Mowca oświadczył się za stworzeniem stałej komisyi, złożonej z członków obu Izb, za której jedynie zezwoleniem wolnoby było wydawać rozporządzenia na podstawie §. 14, tylko w razie niezbędnej konieczności.

Na tem posiedzenie komisyi przerwano. Następne odbędzie się we wtorek.

Z Niemiec.

(Podróż cesarza Wilhelma do Anglii. — Projekt budowy wielkiego kanału. — Wzrost liczby rekrutów w Niemczech).

W dniu wczorajszym cesarz Wilhelm udał się z Berlina w podróż do Anglii, drogą na Kilonię, gdzie, jak donosi depesza, wygłosił wczoraj nową mowę. Cesarzowi towarzyszą w podróży małżonka, oraz dwaj synowie najmłodsi: August Wilhelm i Oskar; jedyna 7 letnia córeczka Wiktorya Ludwika pozostała w domu. Wyjazd we właściwą podróż nastąpił wczoraj z portu w Brunsbüttel. Podróż okrętowa potrwać ma zaledwie 35 godzin. — W Windsorze w gościnie u królowej Wiktoryi, zabawią cesarstwo pięć dni, a u następcy tronu księcia Walii dzień lub najwyżej dwa dni. Oprócz świeżo udekorowanego sekretarza stanu hr. Bülowa, towarzyszą cesarzowi Wilhelmowi tajny radca legacyjny Klehmet, książę szlezwicko-holsztyński Albert, naczelnik gabinetu marynarskiego, kilku adjutantów i lekarz przyboczny.

Pomimo publicznych zapewnień, że podróż ta ma charakter całkiem prywatny, opinia publiczna przywiązuje do niej wielką wagę, łączy ją z rozmaitemi kombinacyami, zwłaszcza w obec toczącej się na południu Afryki wojny między W. Brytanią i Boerami, a nawet wprost przypuszcza, że w czasie tej podróży przyjdzie do porozumienia między Anglią a Niemcami co do Afryki południowej, w szczególności co do zatoki Delagoa.

Przed odjazdem z Berlina cesarz Wilhelm odbył kilkogodzinną naradę z ministrami dr. Miquelem, Thielenem, Hammersteinem i Brefeldem. Są to ministrowie, którzy wygotowali projekt ustawy kanałowej. Nowy projekt tej ustawy ma zawierać także projekt wykopania kanału berlińsko-szczecińskiego. Pruskie ministerstwo robót publicznych przygotowuje obszerny memoryał, który ma polecać wykopanie tego kanału w kierunku zachodnim ze względów technicznych i przedstawić, że rolnictwo nie miałoby żadnej korzyści z tego kanału w kierunku wschodnim. Projekt kanału ma być przedłożony sejmowi pruskiemu zaraz, gdy rozpocznie obrady — tak wedle *Hann Cour.* oświadczyli interesentom ministrowie Miquel i Rheinbaben. Projekt budowy kolei drugorzędnych należy uważać wedle *Hann. Cour.* za uzupełnienie projektu kanałowego, gdyż ma on urzeczywistnić różne postulaty, tyczące się kompensat, które się zaznaczyły przy obradach nad projektem kanałowym.

Zebranemu już, jak wiadomo, od dnia 14 b. m. a obradującemu obecnie nad nowelą pocztową parlamentowi niemieckiemu przesłano wykaz rekrutów, powołanych w roku zeszłym. Dzienniki niemieckie ogłaszają z tego wykazu niektóre wyjątki. W roku zeszłym powołano w Niemczech do armii lądowej i marynarki 267.916 rekrutów. W porównaniu z rokiem 1892, ostatnim przed pomnożeniem wojska w roku 1893, okazuje się zwyżka o jedną trzecią, a mianowicie z 200.213 na 267.917. W myśl ostatniej ustawy wojskowej, liczba rekrutów w bieżącym roku powołanych zwiększy się jeszcze o 10.000. Dzienniki niemieckie zwracają uwagę, że nawet Rossya nie powołuje tyle rekrutów, mimo, że posiada 129 milionów dusz, czyli dwa razy tyle co Niemcy.

W południowej Afryce.

W Anglii z najwyższem naprężeniem oczekują wiadomości z teatru wojny w Afryce południowej; w tych dniach rozstrzygnie się bowiem los miasta Ladysmith i tysięcy zamkniętych w tem mieście obywateli angielskich; także położenie rzeczy w Kimberley i Mafekingu jest w wysokim stopniu krytyczne.

Co do Ladysmith widoczne jest, że Boerowie pragnęliby koniecznie uporać się z miastem, zanim posiłki angielskie zdołają wylądować w Durban i pospieszyć oblężonym z odsieczą. Natomiast załoga angielska, którą potrafiono prawdopodobnie przy pomocy telegrafu optycznego zawiadomić o zbliżaniu się odsieczy, wytęża wszystkie siły, aby wytrzymać oblężenie do chwili nadejścia posiłków. Doniesienia z obu stron stwierdzają zgodnie, że począwszy od zeszłego czwartku, ostrzeliwanie Ladysmith i walki w jego okolicy przybrały charakter nadzwyczaj zacięty i gorący. Widać ustawiczne dymy armatnie, wznoszące się z pagórków, okalających miasto. Co 6—8 minut grzmi największe działo boerskie „długi Tomasz“ — ustawione na górze Bulwana, a wtóruje mu równocześnie drugi wielki kolos-armata. Nad miastem nie widać nic, prócz grubych obłoków dymu. Wiele budynków stoi w płomieniach. Jak rozpaczliwem jest położenie w Ladysmith, tego dowodzi depesza, która mówi o zamiarze gen. White, ażeby opuścić miasto i przekraść się między otaczających je pierścieniem nieprzyjaciół. Dzienniki francuskie twierdzą już nawet, że Ladysmith się poddało; prawdopodobnie jednak wiadomości te, które prasa francuska, usposobiona nieprzychylnie dla Anglików, powtarza już od dwóch tygodni, i tym razem są przedwczesne; przynajmniej do 16 b. m. Ladysmith jeszcze się broniło.

W Londynie jeszcze nie tracą nadziei, że oblężeni wytrzymają i że powodzenie Boerów się skończy wkrótce. Wzięty do niewoli jeden z dowódców boerskich, Niemiec, pułkownik Schliel miał powiedzieć, że Boerzy chcieli zająć Pieter-Maritzburg, a następnie dyktować warunki pokoju; teraz jednak jest na to zapóźno. Z chwilą, gdy odsiecz przybędzie na czas pod Ladysmith, Anglicy mają nadzieję, że powodzenie odwróci się od Boerów stanowczo. W razie kapitulacyi gen. White, Boerowie, zabrawszy do niewoli ten oddział angielski, byliby panami kraju aż do rzeki Tugela i mogliby zatrzymać gen. Bullera przez czas dłuższy nad brzegami tej rzeki. Gdyby zaś gen. White zdołał utrzymać się w Ladysmith jeszcze przez tydzień tylko, Boerowie musieliby rozdzielić swe siły, a w najbliższych dniach cofnąć się do granicy i utraciliby odrazu wszystkie korzyści, wywalczone w pierwszym miesiącu wojny.

Ażeby można było dobrze ocenić sytuacyę na polu walki, warto powtórzyć tu ciekawe zestawienie, jakie przytacza jeden z dzienników wojskowych berlińskich ze względu na toczącą się wojnę w Afryce południowej. I tak; gdyby Berlin przedstawiał stolicę Transvaalu, Pretoryą, to Mafeking leżałby tam, gdzie leży w Niemczech Hanower, zatoka Delagoa znajdowałaby się tuż pod Warszawą, Ladysmith byłoby tam, gdzie leży Wiedeń, Kimberley tam, gdzie Mannheim, Port Elizabeth tam, gdzie Genua, Kapstadt tam, gdzie Tuluza i t. d. Zestawienie to daje miarę znacznych odległości na teatrze wojny.

Biuro Reutera donosi z Estcourt, że misyonarz, który przybył tam, opowiadał niektóre bardzo zajmujące szczegóły. Mianowicie dnia 10 b. m. wyruszył oddział ochotników kolonialnych z Ladysmith i zwabił nieprzyjaciela z jego stanowiska na doliny, gdzie generał White z regularnem wojskiem otoczył Boerów i zadał im ciężką klęskę. Boerowie mieli bardzo wielu zabitych i rannych, oraz stracili mnóstwo materyału wojennego.

Pogłoska o śmierci generała Jouberta, naczelnego wodza Boerów, uporczywie się utrzymuje, chociaż dotychczas jest zawsze tylko pogłoską.

Angielskie sfery wojskowe przyjęły pogłoskę znacznie sceptyczniej od giełdy, na której zapanowała na tę wieść powszechna zwyżka. Dzienniki angielskie piszą, że nad śmiercią Jouberta należałoby ubolewać, gdyż następcą mógłby zostać człowiek mniej inteligentny, a za to więcej uparty i zacięty.

W Anglii w ogóle smutek widoczny jest wszędzie, zwłaszcza po wielkich miastach, a to z powodu straty wielu oficerów. Handel podarkami „na Gwiazdkę“ jest stłumiony, — przygotowane artykuły balowe leżą po sklepach nietknięte, a wszędzie żądają tylko żałobnych.

KRONIKA

Lwów, 18 listopada.

— **Z powodu rocznicy** śmierci Najj. Pani Cesarzowej i Królowej odprawione zostały dzisiaj nabożeństwa żałobne we wszystkich kościołach. Młodzież szkolna po nabożeństwach zwolnioną dziś została od nauki obowiązkowej.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński udzielać będzie audyencyi w dniu jutrzejszym, w niedzielę, wyjątkowo o godzinie 11 przed południem, zamiast o godzinie 12 w południe.

— **Pani Marszałkowa** hr. Badeniowa powróciła wczoraj na stały pobyt do Lwowa.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Czortkowie z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 10 stycznia 1900.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Odznaczeni: Privilegio Rochetti et Mantoletti: ks. Stefan Szymkiewicz, proboszcz w Brzostku; *expos. canon.:* ks. Ignacy Ziemba, proboszcz w Jodłowy, ks. Walenty Trojnar, proboszcz w Wiązownicy, ks. Tomasz Włazowski, proboszcz w Sieniawie, ks. Mikołaj Wróblewski, proboszcz w Górnem i ks. Mateusz Sos, proboszcz w Targowiskach. — Zamianowany administratorem w Rudkach ks. Jan Wałęcki, administrator w Gorlicach. — Przeniesieni: ks. Fiema Wincenty ze Święcan do Rymanowa, ks. Szufa Stanisław z Rymanowa do Święcan. — Konkurs na opróżnione probostwo w Rudkach rozpisano z terminem do 20 grudnia b. r.

Zmarł w Przemyślu O. Franciszek Zajączyk, kustosz zakonu OO. Reformatów, mając lat 64, w zakonie 44, kapłaństwa 37.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 38, wydany dnia 15 listopada b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Książki szkolne i przybory naukowe; Konkursa.

— **Wieczór Słowackiego.** Towarzystwo „Bratniej pomocy“ słuchaczów lwowskiej Politechniki urządza w dniu 2 grudnia b. r. w auli Politechniki uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci Juliusza Słowackiego, przeznaczając część dochodu na sprowadzenie zwłok poety do kraju. Wieczór odbędzie się z łaskawym współudziałem pań: Ordonównej, Ottawowej i Pawlików-Nowakowskiej, pp.: Liszniewskiego, prof. Sladka, Sosnowskiego, oraz Towarzystwa spiewackiego „Lutnia“.

Bilety są do nabycia w księgarni p. Altenberga, oraz w biurze Towarzystwa przy ulicy Leona Sapiehy l. 23 (parter) wprost gmachu Politechniki codziennie od godziny 12—1 w południe.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 22 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa, ul. Chorążczyzny l. 17, I piętro. Na porządku dziennym: Wykład prof. Maksymiliana Thulliego: „O belkach betonowo-żelaznych“.

— **Posag.** C. k. Namiestnictwo na przedstawienie dr. Feliksa Hönigsmanna i dr. Fryderyka Kolischera, wykonawców testamentu Joëla Biera, nadało stosownie do postanowień aktu fundacyjnego w dniu 15 b. m., jako w rocznicę śmierci fundatora, posag w kwocie 290 zł., za rok 1899 Basi Schreier, ubogiej krewnej fundatora w Uściu zielonem, powiatu buczackiego.

— **„Rodzina“.** Gmina miasta Nowego Targu uznając pożyteczną działalność humanitarnego Towarzystwa „Rodzina“, przystąpiła doń jako członek wspierający.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Komarniku, Juliusz Borysławski, kierownik techniczny kopalni nafty.

= **Zemsta rzezimieszka.** Dmytro Marczak, schwytany na gorącym uczynku kradzieży i eskortowany przez żołnierza policyjnego, kopiąc go starał się uwolnić z jego opieki, a gdy to nie skutkowało, przechodząc ulicą Rejtana koło oficyn hotelu Bellevue ze złości wybił pięścią dużą szybę taflową w bramie tego hotelu, wartości 20 zł., przyczem jednak skaleczył się w rękę.

= **Kradzież na poczcie.** Przed kilku dniami we Lwowie z wozu pocztowego skradziono wór z pieniędzmi i listami rekomendowanymi. W sprawie tej zebrane przeciw aresztowanym robotnikowi kolejowemu Ilkowi Steciowi i dozorcy domu Kuśnierzowi poszlaki, okazały się prawdziwymi i usprawiedliwionymi. Mała niedyskrecya towarzysza niedoli Kuśnierza, o tajemnie wysłanej przestrodze do żony Kuśnierza, aby bacznie uważała na obraz Matki Boskiej i niewyraźna wzmianka o zakopanym w piasku na gruntach p. Franza worku, — dała pochop agentowi Finkelsteinowi, który poufnie o tem się dowiedział, do dokładnego obejrzenia tego obrazu. Po wyjęciu go z ram, wypadła z pomiędzy papieru i spodniej deseczki gotówka ukryta 840 zł., — a następnie przy poszukiwaniach na gruntach p. Franza, przy ulicy 29 Listopada, natrafiono wreszcie późno w nocy na kupę piasku i ztamtąd wygrzebano worek z listami poleconymi w liczbie 76; — nadto znajdowało się tam 98 listów zwykłych i 38 przekazów. Wszystkie listy odebrała niezwłocznie c. k. Dyrekcya poczt, celem doręczenia adresatom; — dalsze śledztwo w toku.

= **Ofiarą wykrętu złodziejskiego** padła wczoraj wieczorem właścicielka farbiarni przy ul. Jagiellońskiej, p. Miedingowa, do której zgłosiła się nieznana kobieta, dość słuszna, około 40 lat liczyć mogąca, w szarej chustce na głowie z dużym koszykiem i podała jej list ołówkiem pisany, rzekomo od jakiejś pani, z prośbą o adres, nb. sfingowany. Kobieta ta, korzystając z chwili, gdy p. Miedingowa list ten odczytywała, ściągnęła tymczasem zręcznie do koszyka jej czarne futerko z kotów amerykańskich, o kołnierzu barankowym i wymknęła się.

= **Z zapisków policyjnych.** Dnia 15 b. m. przytrzymano we Lwowie Emila Nowickiego i Jana Zająca, szyberów ze stacyi Chodorów, za podejrzane posiadanie dwóch sztuczek czarnego kamgarnu na ubranie, które w pewnym sklepie żydowskim sprzedawać zamierzali. Obydwóch, różnie tłómaczących pochodzenie tego kamgarnu, oddano do c. k. sądu i zawiadomiono o ich aresztowaniu dyrekcyę kolejową. Przedsięwzięte wskutek tego w Chodorowie dochodzenia wykryły, że obaj popełniali prawdopodobnie od dłuższego czasu więcej kradzieży z wozów kolejowych, gdyż przy rewizyi w ich mieszkaniach znaleziono znaczny zapas różnych towarów.

Zegarek złoty damski, kryty remontoir, w jednej kopercie serduszko dyamentami obwiedzione, z krótkim łańcuszkiem złotym, zgubiono.

Dwóch studentów gimnazyalnych z Warszawy Leontego Zakrzewskiego lat 17 i Piotra Smolańskiego lat 16 poszukuje tamtejsza policya. Prawdopodobnie owładnęła nimi gorączka emigracyjna do Transvaalu.

= Aresztowano Adolfa Cyrańskiego, dozorcę domu pod l. 18 ulica Zyblikiewicza, który przehulawszy 50 zł., odebranych dla gospodarza tytułem czynszów, po licznych wykrętach, nie widząc dla siebie innego sposobu powetowania szkody, popełnił kilka kradzieży najpierw w mieszkaniach lokatorów, a wreszcie kradzież zegarka i 103 zł. w pomieszkaniu braci St pod l. 1 ulica Kochanowskiego, którym żona Cyrańskiego prała bieliznę, — pokrył z tego pierwotny deficyt i hulał dalej. Hulanki te go jednak zdradziły. sprowadzając na jego głowę aresztowanie i rewizyę, która wykryła niektóre przedmioty skradzione i kartkę zastawniczą na zegarek i pierścienie.

— Deszcz gwiaździsty. W Wiedniu — jak już telegramy doniosły, zamierzano obserwować zapowiedziane zjawisko spadania gwiazd; urządzono obserwatorya na Hochschneeberg i Puchberg. Zamiary obserwatorów jednak, między którymi był profesor Palisa, udaremniła silna śnieżyca. Również donoszą z wielu innych miejscowości, jak Rigi i Lucerny w Szwajcaryi, że zachmurzone niebo nie pozwoliło obserwować wspaniałego zjawiska.

— Kat Selinger. Dnia 16 b. m. wieczorem zmarł w Ebersdorf pod Wiedniem znany kat wiedeński, Karol Selinger w wieku około 37 lat. Dokonał 43 wyroków śmierci własnoręcznie, a był ogółem przy 140 egzekucyach.

— Z kroniki myśliwskiej. *Kuryer Warszawski* donosi: W Antoninach, w gub. wołyńskiej, posiadłości hr. Józefa Potockiego, zaczął się od tygodnia drugi okres polowań jesiennych. W dniu 10 b. m. po 16-wiorstowym galopie w 40 koni, psy przeznaczone do polowania na grubego zwierza, sforsowały starego daniela. W dniu 11 b. m. zaś polowano ze strzelbami w nowej bażantarni pod wsią Orlińcami.

Wynik polowania wykazał 186 bażantów, 40 zajęcy, 25 królików i 1 rogacza.

— Z Paryża donoszą, iż w dniu 15 b. m. zabity tamże został wystrzałem z rewolweru przez obłąkaną żonę znany i zdolny rytownik i medalier, Daniel Dupuis, liczący 50 lat wieku. Nieszczęśliwa obłąkana, zabiwszy męża, pozbawiła się również życia.

— Jazda polska w gwardyi Napoleona I. W świeżym *Tygodniku ilustrowanym* warszawskim p. A. Rembowski zamieszcza „Jeszcze słówko o polskich szwoleżerach gwardyi Napoleona“. W tym nowym fragmencie zapowiadanej „Historyi pułku szwoleżerów polskich“ znajdujemy pomiędzy innemi ciekawy odpis niedawno znalezionego w archiwum ordynacyi hr. Krasińskich listu generała Krasińskiego, pisanego z Madrytu pod datą 20 grudnia 1808, gdzie wzmiankowany jest atak 3 szwadronu na Somo-Sierrę. List ten jest następujący:

„Z Madrytu d. 20/X r. 1808.

Bardzom ci wdzięczny moy Voglu, że o mnie niezapominasz, nowin żądasz, mam ci z iedney strony smutne dla nas donieść, z drugiey nad to szczęsne, pierwsze iż straciłem Kapit. Dziewanoskiego, Porucznika Krzyżanowskiego, Rowickiego, Rudowskiego, Wachmistrza Bromirskiego, Żołnierza Parysa i 17 innych, ale też za to 14 Harmat w pozycyi naywarownieyszey wziąłem, 5 chorągwi i do 3000 Niewolnika nad Regimentem na bataliy Samossiera. Jenerał Savary po Batalii raczył mi przed Regimentem oświadczyć, iż Monarcha iest z nas kontent i że przechod moy w Wąwozie Samossiery równać się może z naywalecznieyszemi czynami Regimentów Francuskich, goniłem nieprzyiaciela aż pod samą Bramę Madrytu, iedną Kawaleryą byłem w ten dzień przy Cesarzu procz Jego Eskorty, Chevau Legery moie po Szarzy Madryckiey aż w Bramy Miasta wpadli, położywszy na placu do 20. Gwardyi Hiszpańskiey wpadli na Harmaty i 1 wzieli, a co iest osobliwszego, że Baterya 12 Armat kilko minutnym ogniem kilku mi tylko lekko raniła, Madryd po nadciągnięciu Woyska we 3 dni się poddał ia zaś pod Kommendą Marszałka Bessieres w Wilią dnia tego udałem się przez Aleale, do Guadalachad, gdzie znaleźliśmy do 20.000 Woyska Hiszpańskiego, które po małey utarczce przed 2000 Kawaleryi któreśmy mieli zaczeło się reyterować goniliśmy aż do S-cta Cruz przez dni 3, przepłynąłem memi Chevau Legerami Tagod miałem szczęście odciąć tym sposobem część Kolumny nieprzyjacielskiey 500 Niewolnika było skutkiem w pław przebycia rzeki, straciłem tylko młodego Szulca z Warszawy i Surina póżniey przez Toboze i Aranyuez wrociłem do Madrytu dla złączenia się z Gwardyą raczył Monarcha dać Krzyże Legii honorowey Szefowi Szwadronu Kozietulskiemu, Kapitanowi Krasińskiemu rannemu pod Samossiera poruczn. Niegolewskiemu, Wachmistrzom Cichockiemu Dąbczeskiemu, Waligórskiemu, Babeckiemu, Żołnierzowi Surzyckiemu, ieszcze raz Monarcha raczył mi oświadczyć swe ukontentowanie nazywając nas braves polonais, przesłę ci Imiona zabitych Żołnierzy teraz ci tylko donoszę iż procz małey Kontuzij w ręknu, i zróćenia mnie Konia przechodem nadto bliskiey żadnego przypadku innego nie miałem, zdaie się że ta Woyna się skończy gdyż Anglicy nazad się cofaią, a prowincye Hiszpańskie przysyłaią z poddaniem się Królowi, iak Geniusz iedney Osoby, zmienił postać w kilku momentach, młody Rostworowski został Kapitanem, Marczyński, Todwem, Roman Szorc Gnatowski, Sokołowski Officerami, kłaniay się Osińskiemu i Woroniczom, powiedz Stasiczowi iż dla tego do nich nie pisze iż musi bydź bardzo zatrudniony, staram się o Manuskrypta Arabskie dla Zgromadzenia Vale. *Krasiński*“.

List ten zawiera ważny szczegół, a mianowicie potwierdzenie faktu, że Napoleon za szarżę pod Somosierrą obdarzył Koziełulskiego, Niegolewskiego i Piotra Krasińskiego orderami Legii. Artykuł A. Rembowskiego zdobią dwa portrety ze sztychów generała Winc. hr. Krasińskiego i gen. br. Dautancourta. W tymże numerze, niby uzupełnienie podanej wiadomości o wydawnictwie Biblioteki ordynacyi Krasińskich („Historya szwoleżerów“), znajdujemy w cyklu „pałaców warszawskich“ Al. Kraushara opis pałacu Czapskich (ordynacyi hr. Krasińskich). Do artykułu dołączono pomiędzy innemi szereg portretów, wśród których wyróżnia się dobra reprodukcya portretu Zygmunta Krasińskiego, pędzla Ary Scheffera z galeryi ordynackiej. Prócz tego figurują tu: Ansgary Czapski, podskarbi koronny, Tomasz Czapski, starosta knyszyński, Stanisław Małachowski, Marya Urszula Radziwiłłówna, hr. Krasińska (matka Zygmunta), Wincenty hr. Krasiński, w stroju kawalera maltańskiego, Wł. hr. Krasiński i Konstanty Świdziński.

— Ze Stryja nam piszą: Dzięki usilnym staraniom inżyniera p. Niedzielskiego, odbył się ku uczczeniu 50-letniej rocznicy śmierci Fryderyka Chopina wieczorek muzykalny. Salę kasynową zapełniła inteligentna publiczność po brzegi. Odczyt o Chopinie wypowiedział p. N. ze Lwowa. Koroną koncertu był Chopina Polonez (a-dur), fortepian na cztery ręce, wykonany przez znane zaszczytnie z estrady koncertowej pianistki panny Wandy Głuszkiewiczówny z inżynierem p. Niedzielskim. Wieczór zakończono Komorowskiego polonezem, odśpiewanym przez chór mieszany Towarzystwa muzycznego.

(E. H.)

Notatki literacko-artystyczne.

(Mr.). **Z teatru.** W dniu 2 stycznia 1754 r. ujrzało w zapadłym kącie Wołynia światło dzienne pacholę, którego imię w dziejach polskiego dramatu wyryć się miało trwałemi głoskami.

Ukończywszy szkoły pijarskie w Międzyrzeczu, otrzymuje Franciszek Zabłocki za staraniem ks. Adama Czartoryskiego, posiadającego przedziwny dar poznawania się na ludziach, urząd sekretarza komisyi edukacyjnej w Warszawie. Wesoły, dowcipny, prędko zyskuje sympatyę, a prace dramatyczne, którym się z zamiłowaniem oddaje, otwierają mu przystęp na *ozwartkowe* obiady w zamku królewskim.

Tworzy on głównie między r. 1781 i 1785; wtedy też ukazują się niezawodnie komedye jego na scenie, choć daty pewnej podać tym razem nie jestem w stanie. Zgon żony i dwojga dzieci, a przedewszystkiem upadek Ojczyzny, wytrącił pióro z rąk Zabłockiego; najznakomitszy komedyopisarz Stanisławowskich czasów zamilkł na zawsze i wyjechał do Rzymu, by tam przybrać sukienkę kapłańską. Wróciwszy na wezwanie księcia Adama do kraju, obejmuje w r. 1797 probostwo w Górze pod Puławami, w trzy lata później w Końskowoli, gdzie umarł w 1821 r.

Zabłocki jeden tylko posiadał w omawianej epoce siłę, by stać się twórcą komedyi polskiej. Został nim też w istocie, a najlepszym dowodem tego wczorajsze przedstawienie „Fircyka w zalotach“. Stokilkanaście lat przeważiło się nad światem; najrozmaitsze prądy literackie wyryły na twórczości dramatycznej szeregu pokoleń różnorodne, a tak wielce charakterystyczne piętna; scena i komedya wówczas a dziś — to dwa światy tak przeciwne, a mimo to wszystko, mimo całego modernizmu w dramacie i teatrze, widownia teatralna zapełnia się na „Fircyku“ Zabłockiego szczelnie, publiczność słucha wiersza jego z pietyzmem, śledzi rozwijającą się na scenie akcyę z zajęciem, a zdrowy humor zmusza ją do szczerych wybuchów śmiechu.

W komedyach swoich, które cechuje spory zasób dowcipu i humoru — niekiedy co prawda dosyć rubasznego — odtwarza poeta Stanisławowskiego okresu typy narodowe, ścierające się podówczas w stolicy Rzeczypospolitej i w kraju całym. Obok prostoty i dawnej prawości, była tam z Zachodu przeniesiona rozwiązłość obyczajów, płochość niewiast Dla tego też z komedyi Zabłockiego i poważny badacz czerpać może wzory do swoich obrazów. Władając przytem niemal po mistrzowsku językiem, używając zręcznie przysłów potocznych, wyrażeń z codziennego życia pochwyconych, nadaje Zabłocki postaciom swoim cechę prawdziwie swojską i narodową. Do najlepszych jego komedyj zaliczają badacze literatury „Fircyka w zalotach“ i „Sarmatyzm“. Z mniej udatnych wspomnieć wypadnie sztuki: „Zabobonnik“, „Żółta szlafmyca“, „Małżonkowie poprawieni przez swoje żony“, „Dziewczyna sędzią“, „Doktor lubelski“ i t. d.

Treści „Fircyka w zalotach“ podawać nie potrzebuję, bo sam tytuł komedyi najdosadniej ją tłómaczy. Hulaka, gracz, zarozumiały, pragnie bogatym ożenkiem ratować krytyczną sytuacyę, bo oprócz pojazdu z czwórką koni i pysznie ubranego lokaja nic już nie posiada. Podstolina, urocza wdówka, wzbudza w nim poważniejsze uczucia i po wielu interesujących scenach, oddaje trzpiotowi rękę i serce, przekonana, że go na właściwą sprowadzi drogę. Oto wszystko, ale jakie dyalogi kapitalne, ile siły i życia tętni w języku Zabłockiego. — Prócz Fircyka i podstoliny występuje w komedyi doskonała para typów: pan Aryst z żoną Klarysą, oraz dwóch lokai: Pustak i Świstak. Ostatni, to wyraźny wpływ wzorów francuskich, lubujących się w wprowadzaniu na scenę wiele rezonujących lokai i rezolutnych subretek. Okoliczność ta jednak nie obniża wartości sztuki Zabłockiego, a Pustak i Świstak wnoszą na scenę sporo ruchu i śmiechu.

Tyle słów przypomnienia o komedyi i jej autorze.

Odegrano ją u nas z pełnem przeświadczeniem o ważności podobnych spektaklów: scena w najdrobniejszych szczegółach malowała wiernie stylowe tło epoki — za co należy się dyrekcyi i reżyseryi teatru szczera podzięka — a artyści nasi zrozumieli, że w stylowej komedyi koniecznem jest stylowo się ubrać, stylowo grać. mówić, ruszać się.... Na pierwszy plan wysunęła się i tym razem p. Zapolska w roli pretensyonalnej, z małotką domieszką karykatury przez autora skreślonej, Klarysy.

Warto doprawdy pospieszyć na „Fircyka“ choćby dla tego, żeby przekonać się, jak kapitalnie znakomita nasza autorka pojęła tę postać, z jak fotograficzną wiernością w stroju, ruchach, tonie mowy odtworzyła typ żony Arysta. Koleżanka jej, p. Stachowiczowa, w roli uroczej podstoliny, grała starannie, ale cała zewnętrzna strona odtwarzanej przez nią postaci odskakiwała niestety daleko od stylowego tła całego obrazu. Dla czego tak a nie inaczej się stało? wytłómaczyć sobie nie umiem, a podobnie brzmiące pytanie słyszałem wczorajszego wieczoru z niejednych ust.

Bardzo dobrym Arystem był p. Chmieliński. Sceny przy kartach, ubierania się, wreszcie szpiegowania podejrzywanej bezustannie małżonki zaliczam do najlepszych. Fircyka grał nadzwyczaj starannie p. Nowacki. Rola to trudna bardzo, mimo to młody artysta nigdzie jej nie zepsuł, a posiadał nawet chwile nader szczęśliwe. Pustakiem i Świstakiem byli panowie Feldman i Zejdowski; obydwaj grali z ogromnym humorem, a pan Zejdowski przedstawił się jako dobry nabytek dla naszej sceny. Dykcyę posiada dobrą, deklamuje bez przesady i maniery, ruchy swobodne, twarz stworzona dla komika — oto, co na razie zauważyłem, a jest już to niemało. Zobaczywszy p. Zejdowskiego w paru innych rolach, będę mógł coś więcej powiedzieć o rodzaju i mierze jego talentu.

Wczorajszy wieczór zapisała wszechwładna opinia do rzędu wielkich *plusów* w działalności obecnej dyrekcyi. Oby tak jeno bywało jak najczęściej, tego życzę dla dobra i rozwoju lwowskiej sceny.

Aleksander Michałowski, znakomity fortepianista polski, zaproszony przez sfery muzyczne naszego miasta, przybywa do Lwowa z dwoma koncertami w pierwszych dniach stycznia p. r. Wiadomość tą sprawi licznym wielbicielom gry warszawskiego profesora prawdziwie miłą niespodziankę.

Pani Duse nie mogła dokończyć swoich w Wiedniu występów, budzących największy entuzyazm. Genialna artystka zachorowała obłożnie na bronchitis. Kuruje ją prof. dr. Chiari. Stan nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa.

Trzy marsze pogrzebowe na cztery głosy męskie (1. „Juześ odszedł“; 2. „Świat już żegnasz“; 3. „Dzwonów dźwięki“). Słowa J. Gołogurskiego, muzyka K. Lisiewicza, opuściły świeżo prasy drukarskie. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

„Clis“, pod tym tytułem wyszedł obecnie w Paryżu zbiór kilku nowel na tle historycznym Anatolea France z dwunastoma ilustracyami Muchy. Znakomity autor przenosi czytelnika w dalekie i zamierzchłe czasy i ukazuje mu starożytną Helladę i Florencyę z XIV stulecia, Gallię średnich wieków i t. d., a czarownem swojem piórem po mistrzowsku odtwarza dawne miejsca i dawnych ludzi.

Z teatru. Panna Józefa Askanassy (Lwowianka), uczenica wiedeńskiego konserwatoryum muzycznego, wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie w przyszłym tygodniu (we czwartek) w operze komicznej Jana Straussa p. t. „Nietoperz“ w roli Adeli. Ładny głos, dobra szkoła i ujmująca powierzchowność debiutantki wróżą jej powodzenie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę po południu dla młodzieży szkolnej „Skąpiec“, komedya w 3 a. Moliera z p. Fiszerem w roli tytułowej.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Bocaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego.

W niedzielę po południu o g. pół do 4 „Donna Juanita“, opera komiczna w 3 aktach 4 odsłonach Fr. Souppego.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Joannes“, dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermana, tłómaczenie J. Kasprowicza. Ceny miejsc zwyczajne.

W poniedziałek po raz drugi „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach F. Zabłockiego, zakończy „Drużba“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

We wtorek po raz czwarty „Bocaccio“, opera komiczna w 3 aktach Souppego.

We środę po raz pierwszy „Damski Sekwestrator“, krotochwila w 3 aktach Gustawa Sylvaine i Ludwika Artus; tłómaczył Jarosław Pieniążek.

We czwartek (wznowienie) „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa. Pierwszy występ panny Józefy Askanassy w roli Adeli.

W piątek po raz drugi „Damski sekwestrator“, krotochwila w 3 aktach G. Sylvaine i L. Artus, tłómaczył J. Pieniążek.

W sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Wilhelm Tell“, tragedya w 5 aktach F. Schillera z p. Wolańskim w roli tytułowej.

W nauce są następujące nowości:

„Sybir“, sztuka w 4 aktach Maskoffa (graną będzie 29 b. m.);

„Synowa“, komedya w 3 aktach pp. Carre i Bilhaud;

„Jeszcze raz“, komedya w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga, w przekładzie M. Sachorowskiego;

„Doii“, komedya w 3 aktach ze szedzkiego Hen. Chriestiernsona w przekładzie M. Sachorowskiego.

„Jarmark małżeński“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego.

„Lalka“ operetka Audrana (z wielką wystawą).

Ze wznowień:

„Król Lear“ Szekspira, z p. Knake-Zawadzkim w roli tytułowej.

ODEZWA.

Wstępujemy w okres dorocznych uroczystości Mickiewiczowskich.

W gmachach szkół miejskich, w izbach wiejskich szkółek, w salach Towarzystw sokolskich, w salonach Kasyn, rozmaitych Stowarzyszeń i prywatnych kółek, za wzorem długiego szeregu lat, który tradycya już uświęciła, wyciskając na nim charakter obyczaju narodowego, społeczeństwo nasze obchodzić będzie w najbliższych dniach uroczyście pamięć największego naszego Wieszcza i odświeżać w sobie świadomość reprezentowanych przez poetę narodowych ideałów.

Uroczyste te chwile niechaj jednak nie przeminą bez pozostawienia trwalszego śladu!

Odkąd u podnóża Ostrej Bramy, stanął skromny lecz piękny pomnik Adama, — taki, jaki w ogóle w dzisiejszych stosunkach mógł stanąć w grodzie Gedymina. — Lwów, stolica naszego kraju, jest dzisiaj jedynem z większych miast polskich, nie posiadającem jeszcze w swych murach widomego objawu czci dla Mickiewicza. widomego symbolu Mickiewiczowskich ideałów. Dla Lwowa i dla naszego kraju jest dziś po prostu rzeczą ambicyi, nie pozostawać dłużej po za innemi miastami, czy nawet wielu miasteczkami i wioskami polskiemi!

Komitet, zajmujący się budową pomnika Mickiewicza we Lwowie, pragnąłby też jak najrychlej i jak najchlubniej wywiązać się z ciążącego na nim zadania. Uczyniono już wszystko, co było w zakresie działania komitetu: rozpisano konkurs, wybrano projekt pomnika, a w dniu 14 listopada b r. artysta, którego projekt nagrodzono, przedstawił grona zaproszonych znawców i członkom komitetu wykonany już w zwiększonym formacie, poprawny model kolumny Mickiewiczowskiej. Projekt zyskał jednomyślne uznanie i jednomyślnie też postanowiono powierzyć wykonanie pomnika artyście rzeźbiarzowi, p. Antoniemu Popielowi. Talent i zapał do sztuki tego artysty są najzupełniejszą rękojmią, iż pomnik będzie wykonany świetnie i że kolumna Mickiewiczowska stanie na placu Maryackim we Lwowie na czas, — na wiosnę r. 1901.

Dzisiaj idzie o to, ażeby społeczeństwo spełniło także zadanie swoje i na czas dostarczyło komitetowi potrzebnych funduszów.

Dotychczas składki płynęły zbyt powolnie. Zapewne, wiele okoliczności smutnych i przygnębiających złożyło się na to. Czas już jednak otrząsnąć się z tej apatyi, która przygniata nasze życie publiczne.

Dzisiaj, w rocznicę Mickiewiczowską, gdy społeczeństwo nasze krzepi otucha, płynąca z zaczarowanej krynicy narodowej poezyi, — dzisiaj podnieśmy serca w górę!

Dzisiaj także niechaj każdy uważa za swój obowiązek obywatelski, narodowy, dorzucić grosz do funduszu budowy pomnika dla tak ukochanego przez cały naród nasz Wieszcza.

Składki niechaj płyną drobne, ale szerokim strumieniem, a kolumna Mickiewiczowska wystrzeli wnet ku niebu u stóp Wysokiego Zamku!

Wszystkie P. T. komitety, urządzające wieczory i obchody Mickiewiczowskie, dalej zarządy szkół, wydziały Towarzystw sokolich, Kasyna i t. d., uprasza się, ażeby powyższe przypomnienie składek na pomnik Mickiewicza we Lwowie, raczyły odczytać na uroczystościach Mickiewiczowskich i zainicyować na zebraniach składki na powyżej wspomniany cel. Pieniądze odsyłać należy pod adresem skarbnika komitetu: J. K. Zieliński. Lwów, ul. Jagiellońska l. 3.

Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie.

Gen. Tomasz Pomian hr. Łubieński.

(Ciąg dalszy)

Co mogło być powodem tej niezwykłej u Mikołaja wyrozumiałości? odpowiedzieć nie łatwo. Car pisze w liście do marszałka Paszkiewicza o Łubieńskim: „Długo bardzo z nim rozmawiałem i znalazłem go pogrążonego we wstydzie i w konfuzyi; dlatego postanowiłem dać mu wolność, będąc przekonany, że jego przykład będzie nam użytecznym; sprowadź go do siebie i rozmów się z nim". Roger hr. Łubieński jest natomiast zdania, „iż generał był człowiekiem przedewszystkiem prawym; każde jego postępowanie w życiu było jasne i otwarte, nie miał tajemnicy, za którąby się potrzebował ukrywać. Przeciwny zrazu rewolucyi, gdy chodziło o rabunek uliczny cudzej własności i potajemne spiskowanie, otwarcie, z bronią w ręku walczył po rycersku przeciw nieprzyjacielowi, gdy obowiązek mu to nakazał. Wreszcie, gdy dozwolona w otwartem polu walka ustała, oddał szpadę silniejszemu, jako przystało na rycerza *sans peur et sans reproche*. Takiemu przeciwnikowi nic zarzucić nie było można, taką miał zawsze reputacyę, takiego chciał car Mikołaj poznać bliżej, a rozmówiwszy się z nim, nie mógł nie oddać sprawiedliwości jego charakterowi". Mimo całej sympatyi, jaką mam dla generała, przyznać muszę, iż dowodzenia Rogera hr. Łubieńskiego niezupełnie trafiają mi do przekonania, i że raczej uwierzyłbym zwięzłym, treściwym słowom Mikołaja, który wiedząc aż nadto dobrze, jak generał zapatrywał się na całe powstanie, jak był przeciwny temu ruchowi, jak dowodził już w czasie walki paktowanie z silniejszym przeciwnikiem, pragnął właśnie tego rodzaju męża ułaskawić, umożliwić mu rychły powrót do kraju, by tam wpływ jego znaczny działał uspokajająco na rozgorączkowane umysły zapaleńców. Opinia taka bynajmniej nie ubliża pamięci dzielnego generała, choć jest najwięcej do prawdy zbliżona.

W ostatnich dniach kwietnia 1832 r. wyrusza z Królestwa Polskiego do Petersburga deputacya, w celu złożenia „Najjaśniejszemu Panu hołdu nieograniczonej wdzięczności za wspaniałomyślne przebaczenie i puszczenie w niepamięć ostatnich wypadków, a nadto za łaskawe obdarzenie ustawą pomyślność lepszego bytu Królestwa zapewniającą". Z Łubieńskich należą do niej trzej bracia: generał Tomasz, Jan i książę Tadeusz. Warszawę opuścili deputaci 26 kwietnia, w stolicy cesarstwa stanęli pierwszego maja. Oboje carstwo przyjmują posłańców poskromionego świeżo narodu łaskawie, wybitniejszych z nich zapraszają na obiad dworski, ale i na tem koniec. To też generał donosi ojcu, nieco rozczarowany: „Zdaje się teraz, że misya nasza skończona, bez możności nawet podania ogólnych żądań dla kraju, jakiebyśmy mieli do zrobienia".

Wszyscy deputaci wracają w ciągu maja i czerwca w rodzinne strony, jeden tylko generał zostaje czas dłuższy nad Newą, by tam z pomocą rządu uregulować bardzo znaczne interesa finansowe „Domu handlowego Łubieńskich i spółki". Chodziło o całe dwa miliony złotych polskich, oparte przez „Dom handlowy" na skonfiskowanych przez rząd litewskich dobrach ks. Sapiehy. Po paroletniej krzątaninie i staraniach ważna ta sprawa załatwioną została dla Łubieńskich pomyślnie, przepadły im bowiem jedynie procenta od wspomnianej okazałej kwoty. Dział majątkowy po zmarłym właśnie kasztelanie Ossolińskim wymagał również sporo czasu. Majątek był znaczny, ale mocno odłużony, a w dodatku i szwagier generała brużdził niemało. Prócz tego i rozmaite inne finansowe interesa, wylęgające się w wyjątkowej pod tym względem głowie hr. Henryka, rozwijającego stale niezmordowaną działalność w Banku polskim, rabowały niejedną godzinę dnia bioręcemu we wszystkim czynny udział generałowi. Jak widzimy więc z tego, trzecia epoka w jego życiu odmienną jest bardzo od poprzednich: oficer napoleoński, potem polski, przekształca się z kolei w bankiera-finansistę, a dążeniem jego: kraj podnieść pod względem handlowym i przemysłowym. Hasło owo pracy organicznej zyskuje w Warszawie coraz szersze koła zwolenników, widzących w braciach Łubieńskich najodpowiedniejszy przykład do naśladowania. W parze z tem idzie popularność i zachowanie, przerastające miarę zwyczajną, nic też dziwnego, że w czterdziestym dziesiątku naszego stulecia spotykamy co chwila któregoś z członków tej bujnie rozrodzonej familii na najwybitniejszych stanowiskach w guberniach Królestwa Polskiego, głównej siedzibie rodziny Łubieńskich.

Budowa pierwszej „drogi szynowej" na obszarze ziem polskich chyba zainteresuje niejednego bardzo. I tutaj myśl jej rzuca a zarazem projekt budowy wygotowuje niewyczerpany w pomysłach hr. Henryk z pomocą brata Tomasza. W danym wypadku jest mowa o dzisiejszej drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, że zaś chwila powstania jej bezsprzecznie zasługuje na baczniejszą uwagę, powtarzamy z listów generała nieco szczegółów, dotyczących ciekawej tej sprawy. Już w ostatnich dniach września 1838 r. donosi on ojcu, — iż jest „cały zatopiony w tych zatrudnieniach drogi szynowej", w trzy tygodnie później pisze znowu: „tedy prawie ukończyliśmy z Henrykiem dyskusyę, o stowarzyszeniu się, dla zaprowadzenia drogi szynowej z Warszawy do granicy austryackiej, pod nazwiskiem drogi szynowej warszawsko-wiedeńskiej, i układu naszego z Bankiem polskim, reprezentującym Skarb Królestwa Polskiego, w imieniu Towarzystwa akcyonaryuszów. Teraz trzeba go przeprowadzić przed prezesem Banku, później przed ministrem skarbu i Radą administracyjną, dla uzyskania zatwierdzenia rządu, dopiero to wszystko skończywszy, starać się będzie potrzeba o akcyonaryuszów w Anglii. Zdaje mi się, że zasady tak są dobre, gruntownie położone, że niechybnie wszystkie akcye wkrótce powinnyby być rozebrane. Ale podobne rzeczy ulegają nieraz kaprysowi, modzie momentalnej, nie więc przewidzieć nie można, jaki obrót rzeczy wezmą". Minister Feliks hr. Łubieński musiał na cały ten projekt, obmyślany przez synów, zapatrywać się dosyć pesymistycznie, zaraz bowiem w następnym liście generała czytamy: „Zastanawiałem się bardzo czyli nie ma obawy, czy zaprowadzenie drogi szynowej, nie przyniesie za sobą tych szkodliwych a przynajmniej drażliwych skutków, które się różnym krajom dały we znaki. Ale nie zdaje mi się, żeby się tego można lękać. Sprowadzając tak znaczne kapitały z krajów ościennych dla wybudowania drogi żelaznej, można mieć to przekonanie, że te kapitały rozejdą się w kraju w ręce klasy ludzi roboczej. Dywidendy, które akcyonaryusze pobierać będą, nie mogą ubożyć naszego kraju, chociaż z niego wychodzić będą, gdyż są one tylko zbiorem oszczędności, zaprowadzonej na transportach. Jednej tylko rzeczy co do mnie się lękam, to jest, czyli fundusze wystarczą na wybudowanie całej drogi, a powtóre czyli potrafimy tak dobrze budować jak zagranicą, a mianowicie dosyć mocno, żeby się droga ustawicznie nie psuła. Wymagać to będzie zupełnego zajęcia, zupełnego poświęcenia się, ja z mojej strony przyłożę wszelkiego starania, i jeżeli Bóg mi pobłogosławi, to zostanie po mojej śmierci ślad moich trudów, i chęci służenia krajowi, i stania mu się użytecznym". Szóstego listopada ukończyli już obaj bracia całkowicie „interes drogi żelaznej". Wszystkie układy przetłómaczono na język francuski, by je przedstawić odpowiednim władzom i uzyskać w końcu podpis carski. Po załatwieniu wspomnianych przedwstępnych starań, przystąpią Tomasz i Henryk Łubieńscy z bankierem Steinkellerem do kaptowania dla nowego przedsiębiorstwa akcyonaryuszów krajowych i zagranicznych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

Głosy publiczne.

Rada powiatowa w Przemyślanach przesłała byłemu prezesowi hr. Potulickiemu następujące pismo:

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Rada powiatowa przyjmując do wiadomości rezygnację z godności prezesa Rady powiatowej, wynurza swe ubolewanie, że z powodu przeniesienia się na stały pobyt do innego powiatu, a nadewszystko stan zdrowia nie pozwala JW. Panu przewodniczyć nadal Radzie i wydziałowi powiatowemu.

Lubo jako prezes Rady nie zawsze mogłeś JW. Pan być obecnym na posiedzeniach Rady i wydziału powiatowego, opiekowałeś się jednakże z całą gorliwością i poczuciem obowiązków obywatelskich sprawami powiatu. W czasie urzędowania JW. Pana dokonano wiele rzeczy pożytecznych, wybudowano wiele dróg powiatowych i gminnych I klasy, wybudowano szpital powiatowy powszechny, oraz dokonano regulacyi rzeki Przegnojówki, zabagniającej znaczną przestrzeń pól i łąk w okolicy Glinian.

Mając to wszystko w pamięci, uchwaliła Rada powiatowa na posiedzeniu dnia 2 października b. r. wynurzyć JW. Panu swoje uznanie i zarazem podziękowanie za gorliwe opiekowanie się sprawami powiatu, oraz prosić, abyś JW. Pan i nadal poczuwał się do obowiązku względem naszego powiatu i sprawami tegoż wedle możności się opiekował.

Z wydziału powiatowego.

Przemyślany, dnia 2 października 1899.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej tomaszowsko-bełzecka. Punktem wyjścia nowej kolei, która stanowić będzie najbliższe połączenie Lwowa z Warszawą, miała być stacya Trawniki. Jednakże ostatecznie zgodzono się na Lublin. Szeroko zatoczonym łukiem linia kolei tomaszowskiej idzie początkowo w terenie mocno falistym, równolegle do rzeki Bystrzycy, w kierunku południowym i około wsi Żabia Wola, odchylając się od kierunku rzeki, dąży przez miasteczko Bychawę, Starą Wieś, Tarnawkę, Guzówkę ku Turobinowi.

W tym punkcie zaczynają się dobra ordynacyi Zamoyskich.

Od Turobina linia zagina się w kierunku południowo-wschodnim, przecina dwa razy moczary i bagniska u źródeł rzeki Wieprza i dochodzi do osady Szczebrzeszyn. Od Szczebrzeszyna, w kierunku wschodnim, linia dąży do Zamościa, po drodze obsługuje odnogą cukrownię „Klemensów", a miasto Zamość obchodzi od strony południowej, tworząc w najbliższem sąsiedztwie punkt rozgałęzienia: do Chełma (w kierunku północno-wschodnim) i do Tomaszowa (w kierunku południowym).

Linia Zamość-Chełm (49 wiorst) przechodzi przez Łapiguz, Dembowiec, Suszczkę, Brzeziny, Chełmiec, Ugier, Żółtańce i Pokrowkę.

Linia Zamość-Tomaszów-Bełzec ciągnie się po prawej stronie szosy, to mniej, to więcej od niej się odchylając. Największe odchylenie od szosy na prawo znajduje się od Tarnawatki (przy szosie) na 6 wiorst. Od Zamościa począwszy, kolej przejdzie niedaleko majątków: Wierzba, Rutów, Majdan Ruszowski, Boza Wola, Zielone, Szara Wola, okrąży Tomaszów i przez Jeziorną podąży do Bełzca, położonego już w Państwie austryackiem. Długość nowej kolei Lublin-Tomaszów wyniesie około 125 kilometrów. Budowa jej ma się rozpocząć na wiosnę roku przyszłego.

Sprawozdanie zarządu targowego „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie" z odbytego na dniu 16 listopada 1899 targu w Krakowie na Prądniku białym.

Ogółem spędzono na targ 158 sztuk bydła rogatego, wołów z paszy zielonych 144, buhaji 1, krów 11, jałowników 2. Razem 158.

Towar z paszy płacono za woły po 28 50 do 31·50 złr., buhaje 52 za sztukę, krowy od 75 do 100 zł., jałowniki 68 i 95 zł. za 100 klg. żywej wagi.

Z tych przy sprzedaży osiągnęli:

Pp. Liss 3 zł., Wójcicki 28½ do 30½ zł., Haber 30½ do 31½ zł., Wołodkiewicz za krowy 75 do 100 zł. jak wyżej. Westreich 31·50 zł.

Targ był ożywiony, wszystko sprzedano.

Dla dogodności handlujących, jakoteż dla zapewnienia bezpieczeństwa wypłat pieniężnych, znajduje się „Kasa targowa i zaliczkowa" *(Vieh- u Fleischmarkt-Casse)*, która udziela odpowiedniego kredytu kupującym oraz zaliczek na bydło. Targ na bydło rogate odbywa się w każdy czwartek; targ na nierogaciznę każdego poniedziałku i piątku.

Wiedeń, 18 listopada. Spirytus 19·60 do 19·80. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12·—.

Wiedeń, 18 listopada. Targ zbożowy.
Pszenica na wiosnę 8·25 do 8·26.
Zyto na wiosnę 6·84 do 6·85.
Kukurudza na listopad —·— do —·—, na maj-czerwiec 1900 r. 5·24 do 5·25.
Owies na wiosnę 5·44 do 5·46.
Rzepak na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·70 do 11·80.
Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·50 do 33 50.
Tendencya: słaba.
Pogoda: pochmurno i zimno.

Budapeszt, 18 listopada. Targ zbożowy
Pszenica na kwiecień 1900 roku 8·07 do 8·09, — na wrzesień 8·11 do 8·16.
Żyto na kwiecień 1900 r. 6·55 do 6·56.
Owies na kwiecień 1900 r. 5·13 do 5·14.
Kukurudza na maj 1900 r. 4·95 do 4·97.
Rzepak na sierpień 1900 r. 11·70 do 11·80.
Oferty na pszenicę: mierna.
Chęć kupna: lepsza.
Tendencya: słaba.
Pogoda: mgła.

Berlin, 18 listopada. Banknoty austryackie 169·30. Spirytus 47·60.

Frankfurt, 18 listopada. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 231·—, koleje państwowe 141·—, Alpiny —·—, Disconto 254·80, Laura 191·90.

Paryż, 19 listopada. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100 42. Mąka (typ „Fleru de Paris" zaprowadzony od 1 września b. r.) 23·45.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 listopada. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·50 do 7·80, żyto gotowe 6·10 do 6·50, żyto na termina 6·10 do 6·50 owies obroczny gotowy 5·85 do 6·—, owies na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień brow. 6·25 do 7·—, groch do gotowania 6·75, do 9·— wyka 4·40 do 4·80, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 5·—, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska 50 — do 65·—, biała 30·— do 49·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 6·— do 6·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·80 do 11—, groch pastewny 5·25 do 6·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 16·— do 16·50, warunty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjechał wczoraj wieczorem z Budapesztu z powrotem do Wiednia.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa i Najd. Arcyksiężniczki Marya Annuncyata i Elżbieta, powróciły z Czech do Wiednia.

Dzienniki berlińskie donoszą o ciekawem zajściu. Oto z gabinetu cesarzowej niemieckiej za pośrednictwem ochmistrza dworu br. Mirbacha doszło do Rady miejskiej w Berlinie pismo, w którem cesarzowa żali się na brak przychylności miasta w obec władz kościelnych i wytyka fakt, że jeden z radców, który jest zarazem docentem Uniwersytetu, wydrwiwał Pismo św. Prewodniczący Rady Langerhahn odczytał to pismo i dodał, że pierwszy punkt tyczy się usunięcia przestarzałego regulaminu konsystoryalnego, który zmusza miasta do budowy kościołów. Co zaś do drugiego punktu, to chodzi o jakąś książkę z piesniami religijnemi. Radni przyjęli w milczeniu to wyjaśnienie.

Niemieckie pisma radykalne podnoszą wielki żal z powodu, że cesarzowa wmieszała się w te sprawy.

Berliński socyalistyczny *Vorwärts* donosi z Warszawy o jakiejś wielkiej socyalistycznej demonstracyi pogrzebowej, która miała tam rzekomo odbyć się w dniu 9 b. m., a więc w dniu przyjazdu carstwa do Skierniewic, z okazyi pogrzebu inżyniera i matematyka Janusza Tańskiego, nazwanego przez berliński organ socyalnej-demokracyi „jednym z najczynniejszych socyalistów w Polsce." — Demonstracya ta miałaby świadczyć, że socyalizm poczynił w Królestwie postępy. *Dziennik Poznański* z tego powodu robi uwagę, że, jeśli wiadomość powyższa o rozmiarach demonstracyi i o wzroście socyalizmu w Królestwie jest prawdziwa, to winę tego przypisać sobie musi rząd rossyjski. „Nie pozwolił on, pisze wspomniany dziennik, długie, długie lata zajmować się rodzimej inteligencyi losem warstw ludowych i robotniczych, zabijał w nich wszelkimi środkami poczucie narodowe, rozmyślnie wytwarzał rozdział między szlachtą, inteligencyą i duchowieństwem a ludem. Sam przez to wytworzył sztuczne różnice klasowe i utorował do ludu drogę skrytym agitatorom, którzy go w części potrafili wciągnąć w sidła socyalizmu. Oby rząd rossyjski co spiesznej zechciał nawrócić z dotychczasowej drogi. —

Dziennik Poznański zaznacza w końcu, że *mutatis mutandis* odnosi się i do rządu pruskiego, oraz do jego polityki polskiej.

Now. Wr. donosi, że departament spraw ogólnych rossyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych występuje do rady stanu między innymi z wnioskami następującymi: w przedmiocie ostatecznego ustroju zarządu w przyłączonej, z mocy układu berlińskiego, części Bessarabii, zarządzanej dotąd według praw dawnych rumuńskich i dotąd zachowującej ustrój komunalny; w przedmiocie komisyi u boku generał-gubernatora warszawskiego, wyznaczonej do zgromadzenia, przejrzenia i usystematyzowania praw odrębnych, obowiązujących w Królestwie Polskiem; w sprawie powiększenia płac gubernatorów i wicegubernatorów w Królestwie Polskiem, którzy, po dokonanem już zwiększeniu takich płac w innych miejscowościach carstwa, dotąd pobierają płace według norm dawnych, tudzież dwa wnioski, tyczące się żeglugi na Syberyi i utworzenia nowego powiatu w gub. stawropolskiej.

Rossyjski delegat na konferencyi pokojowej w Hadze, radca tajny Martens, ogłosił w *Prawit. Wiestniku* artykuł, w którym w imieniu „przyjaciół pokoju“ ubolewa nad rozlewem krwi, rozpoczętym w dwa miesiące po zamknięciu konferencyi pokojowej w południowej Afryce. Martens stwierdza, że konferencya musiała liczyć się z wojnami jako z *malum necessarium*, i mogła tylko zdążać do ograniczenia strasznych ich objawów. Rezultaty konferencyi dadzą się streścić w następujących dwóch punktach: 1. Konferencya stworzyła system środków, których można użyć celem utrzymania pokoju, przez usłużne pośrednictwo i międzynarodowe sądy rozjemcze. 2. Konferencya zorganizowała i uregulowała na nowo postępowanie wojujących państw przez ograniczenie barbarzyńskiej samowoli, ulżenie nędzy, utrzymanie życia i zdrowia ludzi, którzy w wojnie ucierpieli. — Konferencya nie mogła i nie miała zamiaru zapobiedz całkowicie wojnom.

Drugi i ostatni dzień dyskusyi politycznej we francuskiej Izbie deputowanych nad wniesionemi interpelacyami zakończył się, jak już wiadomo, zwycięstwem świetnem gabinetu, który otrzymał zupełne wotum zaufania, przyjęte przez znaczną większość. Dyskusya wzmocniła ogromnie stanowisko rządu. O losie gabinetu rozstrzygnęły dwukrotne mowy ministra wojny margr. Galliffeta i przemówienie prezesa gabinetu. W drugim dniu rozpoczął dyskusyę ksiądz Gayrand, który uderzył na rząd za protegowanie wolnomularzy, którzy również jak niektóre religijne stowarzyszenia nie mają legalnej podstawy. Rząd jednak do nich inną stosuje miarę, zapominając, że to oni właśnie tworzą wielkie dla Francyi niebezpieczeństwo. Republika jest ich niewolnicą. Następnie zabrał głos minister wojny, aby jeszcze raz omówić sprawę generała Negrier, który przekroczył swoje instrukcye i zawinił w obec dyscypliny wojskowej. Wśród ogólnej uwagi powstał pierwszy minister Waldeck-Rousseau, znakomity mówca. Minister zaczął od niebezpieczeństwa, w jakiem znajduje się republika, pochodzącego od jej nieprzyjaciół. Rządowi zarzucają, że zmienił swoje zasady i przeszedł do obozu socyalistów. To fałsz! Minister Millerand pozostał wiernym swoim zasadom, wstępując do gabinetu, tak samo jak i inni ministrowie. Mowca zwalczał pewne doktryny socyalistyczne, ale w tej chwili niebezpieczeństwo pochodzi nie ze strony socyalistów, ale ze strony antirepublikanów. Jeden z mowców pomieszał katolicyzm z klerykalizmem. Rząd jednak nie identyfikuje duchowieństwa z pewnemi klerykalnemi stowarzyszeniami, które otwarcie i czynnie występują przeciw republice. Dla wszystkich państw istnieje prawo własnej obrony. Demokracya szuka go jedynie w postępie. Pod tem hasłem i w obronie zagrożonych instytucyj powinni połączyć się wszystkie stronnictwa republikańskie. Obecny rząd jest właśnie tego połączenia wyrazem. Minister wśród oklasków opuścił trybunę. W końcu były premier Méline oświadczył, że nie ma zaufania do rządu. Méline zaznaczył, że jest przeciwnikiem socyalizmu i rewolucyi socyalnej, która również grozi interesom rzeczypospolitej i to może więcej od innych żywiołów. Rząd sieje niezgodę między armią a narodem. Jestto polityka antinarodowa. Po zamknięciu dyskusyi z siedmiu zapisanych porządków dziennych uchwalono porządek dzienny, przyjmujący do wiadomości zatwierdzającej oświadczenie rządu. poczem posiedzenie zamknięto.

Biuro Reutera donosi z Kairu: Sekretarz tutejszej agencyi angielskiej, Rodd, udał się wczoraj do Rzymu, aby omówić z władzami włoskiemi niektóre kwestye w sprawie stosunków egipskiego Sudanu z Erytreją.

Jak wiadomo, gubernator Sudanu, lord Kitchener, postanowił był zaniechać przygotowanej już wyprawy przeciw Abdullahowi. Pod pretekstem, że kalif cofnął się w niedostępne puszcze Darfuru, Kitchener oświadczył, że chwilowo nie ma powodu do wojny, pozostał jednak ze swoją armią w Omdurmanie. Przezorność ta była uzasadniona. Okazuje się teraz, że Abdullah pragnie skorzystać z wojny transvaalskiej, aby powetować zeszłoroczną klęskę i odzyskać utracone kraje, a przekonawszy się, że Anglicy nie chcą uczynić pierwszego kroku, wyruszył z całą armią przeciw nim. Przed dwoma dniami *Times* londyński otrzymał z Kairu wiadomość, że kalif posuwa się nad brzegami Białego Nilu ku południowi i zajął wyspę Abbah, oddaloną o 150 mil angielskich od Chartumu. Nie zatrzymał się jednak w tej okolicy. *Biuro Reutera* telegrafuje bowiem, że armia Mahdystów stanęła już w pobliżu Duem nad Białym Nilem, o 130 mil od Chartumu. W obec tego Kitchener zebrał pospiesznie znaczniejszy oddział wojska i wyruszył ku południowi, aby powstrzymać nieprzyjaciela. Wojna w Sudanie, której chciano uniknąć ze względu na konieczność zebrania wszystkich sił zbrojnych w Afryce południowej, rozpocznie się więc w dniach najbliższych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 listopada. (*Dep. pryw. telefon.*). Z powodu przypadających w dniu jutrzejszym Imienin ś. p. Najj. Pani Cesarzowej Elżbiety, odbyły się dzisiaj w szkołach średnich i ludowych nabożeństwa dla młodzieży szkolnej.

Kraków, 18 listopada. (*Dep. pryw. tel.*). Komitet centralny przedwyborczy dla Galicyi zachodniej, nie mogąc sobie wyrobić dokładnego pojęcia o kandydatach z okręgu Nowy Sącz-Biała-Wieliczka, postanowił zwołać na poniedziałek o godzinie 3 po południu w sali Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń delegatów komitetów miejscowych tych trzech miast. Gdyby nie doszło do porozumienia, komitet od siebie przedstawi wyborcom kandydata.

Kołomyja, 18 listopada. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj odbyło się otwarcie nowej krajowej kolei lokalnej Stefanówka-Kołomyja-Delatyn. Pociąg, wiozący uczestników uroczystości, przebył już 70 kilometrową drogę ze Stefanówki do Kołomyi, dokąd przybył o godz. pół do 11, a ztąd wyrusza wkrótce dalej do Delatyna. Przestrzeń, którą pociąg przebył dotychczas, uznano ogólnie za znakomicie zbudowaną. W otwarciu biorą udział: Zastępca Marszałka Wydziału krajowego p. Antoni Chamiec, prezes rady nadzorczej nowej kolei radca Dworu Tadeusz Pilat, starostowie okolicznych powiatów wraz z urzędnikami starostw, dyrektor kolei państwowych w Stanisławowie radca Festenburg, zastępca p. Gajer, profesor Skibiński, urzędnicy krajowego biura kolejowego z zastępcą dyrektora p. Goltentalem na czele i i.

Wiedeń, 18 listopada. Najj. Pan powrócił dziś rano do Wiednia i udał się do Schönbrunnu.

Wiedeń, 18 listopada. Z okazyi jutrzejszego dnia Imienin ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety we wszystkich kościołach tutejszych odbyły się nabożeństwa żałobne przy udziale młodzieży szkolnej.

Wiedeń, 18 listopada. *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę o zapomogach dla okolic, dotkniętych klęskami elementarnemi.

Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę, mocą której szpital Imienia Cesarza Franciszka Józefa w Husiatynie uznaje się za szpital publiczny.

Wiedeń, 18 listopada. Tutejsza Rada miejska po długiej, a miejscami i burzliwej, dyskusyi przyjęła na wczorajszem posiedzeniu ostatnie sprawozdanie komisyi gazowej.

Wiedeń, 18 listopada. Dzienniki donoszą, iż ostateczną propozycyą austryackiej deputacyi kwotowej była cyfra 34·52 — zaś węgierskiej deputacyi 34·25 — różnica więc wynosiła 0·27 prc. (Patrz artykuł na czele numeru. *Prz. Red.*).

Wiedeń, 18 listopada. Hrabia Clary i dr. Kniaziołucki powrócili dziś z Budapesztu.

Budapeszt. 18 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu węgierskiego minister skarbu Lukacs odpowiadał na interpelacyę Ugrona w sprawie znanej uchwały austryackiej komisyi dla kontroli długów państwowych, odmawiającej Rządowi wydania zapasów złota, potrzebnych do regulacyi waluty. Minister zgadza się z interpelantem, że przewleczenie regulacyi waluty byłoby faktem bardzo pożałowania godnym. Na razie jednak nie zachodzi obawa tego i co najwyżej wydanie srebrnych 5-koronówek na kilka dni zostanie przewleczone. Uchwały komisyi austryackiej nie mają mocy nieodwołalnej i dopiero, gdyby Rząd austryacki lub parlament zachowały się w tej kwestyi odmownie, rząd węgierski uznałby za stosowne przystąpić do samodzielnego urządzenia węgierskiego Banku emisyjnego. Rząd jednak austryacki dąży szczerze do uregulowania waluty. Mimo to przez prostą ostrożność minister, dowiedziawszy się o uchwale austryackiej komisyi, wstrzymał przelanie przygotowanych 9 milionów w złocie do Banku austro-węgierskiego. Minister sądzi, że regulacya waluty postępować dalej będzie bez przeszkody i zakończył prośbą, aby Izba przyjęła do wiadomości jego odpowiedź na interpelacyę.

Tryest, 18 listopada. Generalna dyrekcya austryackiego Lloyda otrzymała telegram z Porto-Praya, że parowiec „Berenice“, na którego pokładzie zdarzyły się wypadki dżumy dnia 15 b. m. udał się w dalszą podróż ku Gibraltarowi. Stan zdrowia chorego sternika niezmieniony. Władze w Porto-Praya nie dozwoliły na jego wysadzenie na ląd, w skutek czego musiał pozostać na pokładzie statku. Reszta załogi ma się dobrze.

Poznań, 18 listopada. (*Dep. pryw.*). Zmarł tu dr. Maksymilian Kantecki, redaktor *Kuryera Poznańskiego*, urodzony w r. 1857.

Kilonia, 18 listopada. Yacht „Hohenzollern“ z cesarzem Wilhelmem, cesarzową Augustą Wiktoryą, książętami Augustem Wilhelmem i Oskarem na pokładzie, wyruszył dziś przed południem o godzinie 9 w podróż do Anglii.

Kilonia, 18 listopada. Wczoraj odbyło się tu uroczyste zaprzysiężenie rekrutów, przyczem cesarz Wilhelm wygłosił przemowę, zaznaczając, że Samoa należy obecnie do Niemiec i będzie do nich zawsze należeć, dopóki istnieć będzie państwo niemieckie.

Łódź, 18 listopada. (*Dep. pryw.*) Dziś o godzinie 6 z rana przy ulicy Średniej spalił się dwupiętrowy gmach fabryki Widrygajły. Spłonęła przędzalnia i magazyn bawełny. Szkoda wynosi przeszło 50.000 rubli.

Rzym, 18 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych prezydent ministrów Pelloux przedłożył dekret królewski z zarządzeniami politycznemi i prosił o przyjęcie dekretu jako ustawy.

Cetynia, 18 listopada. Rossyjskim *attache* w Cetynii został mianowany pułkownik Sumarakow.

Paryż, 18 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu trybunału stanu przewodniczący prezydent senatu Fallières, odczytał uchwałę, odrzucającą wnioski Guérina. Następnie przesłuchiwano prezesa ligi „Jeunessa Royaliste“, Godefroy. Twierdzi on, że ta liga nie popełniła żadnych aktów nielegalnych. Oskarżony przyznaje, że brał udział w demonstracyi 25 października, uczynił to jednak tylko w tym celu, aby zaprotestować przeciw okrzykom „precz z armią.“

W dalszym ciągu rozprawy oskarżony Godefroy oświadczył, że pomiędzy rozmaitemi ligami nie było żadnego związku, oskarżony zaś Sabran Pontèves stwierdził, że nigdy innych okrzyków nie wznosił, jak „niech żyje armia.“

Oskarżony Bourmont powiedział, że już w roku 1897 wycofał się zupełnie z życia politycznego, bardzo się więc też zdziwił, kiedy go oskarżono o udział w spisku.

Oskarżony Desamel twierdził, że nie miał żadnych stosunków z ligą patryotów.

Paryż, 18 listopada. Prezydent ministrów Waldeck-Rousseau udał się wczoraj do gmachu senatu na konferencyę z komisyą amnestyjną i prosił komisyę o amnestyę dla wszystkich spraw, łączących się ze sprawą Dreyfusa, a mianowicie dla spraw Zoli, Henryego i Picquarta. Jeden z senatorów żądał, aby amnestyą objęto także obecny proces przed trybunałem stanu. Prezydent ministrów oświadczył, że chwila obecna nie wydaje mu się do tego odpowiednią. Uchwała komisyi jeszcze nie zapadła.

Bruksela, 18 listopada. W Schaerbek koło Brukseli zdarzyły się wczoraj o godzinie 9 rano dwa pociągi. W jednym z nich, jadącym z Brukseli do Antwerpii, wagon salonowy i dwa inne wagony zostały zdruzgotane. Jedna osoba odniosła ciężkie, 20 osób lekkie rany.

Haga, 18 listopada. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd holenderski zawsze jest gotów, gdy się nadarzy sposobność, interweniować, celem powstrzymania wojny południowo afrykańskiej. Obu stronom spornym te interwencye są znane, rząd jednak uważa na razie za niestosowne już teraz mówić o krokach podjętych lub zamierzonych.

Port Said, 18 listopada. Przy współudziale wszystkich władz oficyalnych, przedstawicieli mocarstw zagranicznych, oraz około 1000 osób, odbyło się dziś uroczyste odsłonięcie pomnika Ferdynanda Lessepsa.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 18 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Laurenzo Marquez pod datą 16 b. m.: Korespondent donosi z głównego obozu Boerów pod Ladysmith: Podczas bitwy, która toczyła się we wtorek pomiędzy Boerami z Oranii a Anglikami, pierwsi obsadzili mały pagórek, którą to pozycyę angielska baterya przez godzinę granatami ostrzeliwała. Kiedy Boerowie poczęli prażyć baterye angielską ogniem z armaty wielkiego kalibru, która właśnie nadeszła z Pretoryi, musieli Anglicy cofnąć się. Straty angielskie nie są znane, Boerowie mieli 2 zabitych i 6 rannych.

Około południa wszystkie armaty Boerów transvaalskich, ustawione na około Ladysmith, rozpoczęły równocześnie ogień na miasto. Kilka budynków stanęło w płomieniach. Następnie wojska angielskie opuściły bombardowane miasto i obsadziły grzbiet pagórka za miastem, aby uniknąć granatów.

Londyn, 18 listopada. *Times* donosi z Laurenzo Marques pod datą 17 b. m., że wedle wiadomości z Ladysmith z dnia 16 b. m. przez cały dzień i noc trwało bombardowanie miasta. Boerów 4.000 połączyło się pod wspólnem dowództwem koło Estcourt. Most na rzece Tugela pod Colenso został zerwany. Portugalczycy na granicy swych posiadłości poczynają sypać szańce.

Londyn, 18 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Laurenzo Marquez pod datą 16 b. m.: Podług otrzymanych tu doniesień, Ladysmith przez cały dzień 14 b. m. było bardzo gwałtownie ostrzeliwane. Dnia następnego Boerowie na nowo rozpoczęli ogień ze wszystkich armat. Wiele budynków stoi w płomieniach.

Londyn, 18 listopada. Według doniesienia *Biura Reutera* z Pretoryi pod datą 9 b. m., potwierdza się wiadomość, że 3000 Boerów maszeruje w kierunku do Estcourt. To samo Biuro donosi z Estcourt pod datą 16 b. m.: Dziś rano wyjechał powtórnie pociąg z oddziałem Czerwonego Krzyża w kierunku do Colenso, — powrócił wszakże bez zabitych i rannych. Nieprzyjaciel zawiadomił tylko deputacyę Czerwonego Krzyża, znajdującą się w pociągu, że trzej Anglicy zostali zabici, a dziewięciu jest rannych, odmówił jednak podania nazwisk.

Londyn, 18 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Laurenzo Marquez, że wczoraj przybył tam członek parlamentu orańskiego udający się prawdopodobnie do Kapstadtu. Nie wiadomo na razie, jaką mu misyę powierzono.

Biuro Reutera donosi z Estcourt, że 2000 Boerów zajęło miejscowość Eimersdale na północny zachód od Estcourt. To samo *Biuro Reutera* donosi z Pretoryi pod dniem 15 b. m.: Wczoraj Anglicy zaatakowali na południu od Ladysmith oddział 380 Boerów, zmuszeni jednak zostali cofnąć się.

Londyn, 18 listopada. *Times* donosi z Estcourt, że onegdaj rano od strony Ladysmith słyszano gwałtowną palbę broni ręcznej i huk eksplozyi. To samo pismo donosi z Laurenzo Marquez, że przybył tam pewien zbieg z Ladysmith, który powiada, że wśród wojska tamtejszego panuje zamiar wymknięcia się. Żywność i zapasy władowano już na wozy.

Według doniesienia *Timesa* z Pretoryi, ogólna cyfra znajdujących się tam angielskich jeńców wynosi 1338.

Wiedeń, 18 listopada. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 listopada 1899. Banknoty w obiegu: 713,806.000 (w porównaniu z tygodniem poprzednim mniej o 16,742.000), rezerwa kruszcowa 514,617.000, (więcej o 1185·000), — portfel wekslowy 204,778.000 (mniej o 22,147.000), lombard papierów 2;9,41.000 (mniej o 1,750.000). Bank notów opodatkowanych w obiegu 11,821.000 zł.

Wiedeń, 18 listopada 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 371·25, Akcye węg. zakł. kredyt. 374·—, Akcye Anglobanku 150·—, Akcye Unionbanku 307·75, Akcye Banku dla krajów koronnych 234·—, Akcye Bankvereinu 271·75, Akcye Bodenkredit 450·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, (towar —), Akcye kolei państwowych 333·75, Akcye kolei południowej 70·75, Akcye tramwayowe 437·—, Akcye kolei Elbethal 251·—, Akcye kolei północnej 307·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 281·—, Akcye Rima Muranyi 225·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1261·—, Akcye fabryki broni 183·50, Akcye tureckie tytoniowe 134·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·50, Renta majowa 99·80, Austryacka renta koronowa 99·85, Węgierska renta koronowa 95·45, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·—, 4 prc. listy Banku krajowego 95·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·40, 4 prc. listy Banku hipotecznego 93·30, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 96·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 94·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·50, Losy tureckie 58·90, Marki 59·03, Rubel 127·75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Instytut dentystyczny

dr. M. Wiktora znajduje się obecnie przy ul. Kopernika l. 4 vis-à-vis W. p. Mikolascha.

Tamże wykonuje się plombowanie i rwanie zębów bez bolu, sztuczne zęby według najnowszego systemu, nadto leczy się choroby jamy ustnej, nosa, gardła i uszu. Instytut otwarty przez cały dzień.

Zawsze wdzięczni

są dzieci rodzicom, którzy wcześnie starali się o to, aby najdroższe dobro, dane ludziom, pielęgnować. Mianowicie zęby, najważniejsze czynniki dobrego zdrowia i niezmąconej rozkoszy życia, wymagają całkiem szczególnej uwagi. Jeżeli rodzice starają się o to, aby dzieci codziennie rano i wieczorem usta nową desinfekcyonującą wodą do ust i zębów „KOSMIN" czyściły, świadczą swym pociechom największe dobrodziejstwo. Albowiem „Kosmin" przez swój szczególny skład jest w stanie ochronić zęby od szkodliwych wpływów i wzmocnić delikatne dziąsła. Dzięki swemu działaniu i z powodu stanowczo orzeźwiającego smaku używany bywa „KOSMIN" obecnie ogólnie w rodzinach.

Flaszkę za złr. 1, wystarczającą na długo, dostać można w aptekach, lepszych drogueryach i perfumeryach. — Główna reprezentacya: E. Skriwan, Wiedeń IX, Müllnergasse 3. 1183

C. k. uprzyw. galic. akcyjny

Bank hipoteczny.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Nowy środek żywności. Chemikom królewskiego browaru w Steinbruch udało się wytworzyć nową kawę słodową, która przez swą pożywność i wyborny smak i zapach będzie zapewne w każdem gospodarstwie ważną odgrywać rolę, drogą kawę w części zastąpi i wyprze zupełnie wszystkie liche dodatki do kawy. Browar ów wyrabia tę kawę z najlepszego i zupełnie czystego słodu, z którego warzą także słynne, ulubione piwo Goliat.

Firma Ignacy Landauer i Synowie w Budapeszcie ocenili znaczenie tego środka żywności i objęli jego wyłączną sprzedaż.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, używanych do uśmierzającego nacierania, zajmuje **Liniment. Capsici comp.**, przyrządzone w laboratoryum apteki Richtera w Pradze, niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Cena jego jest niską: 40 kr., 70 kr. i 1 fl. za butelkę, którą rozpoznać można po czerwonej kotwicy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim. Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 18 listopada 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	366	—	3.7	—
Banku gal. dla handl. i przemysł po zł. 200	190	—	195	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	—	212	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	2·3	—	287	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	180	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	248	—	253	—
Tow. dla gal przedsięb elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	212	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	93	30	94	—
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99	50	100	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	—	95	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	—	95	70
4% los w 56 lat	92	—	92	70
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	—	—	101	50
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	—	—	101	50
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	2
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	50	95	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	30	93	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	30	28	70
„ Stanisławowa	56	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	124	—	127	—
100 „ „ papierowych	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	75	59	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 listopada 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	99.70	99.90
luty-sierpień	99.45	99.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.30	99.50
kwiecień-październik	99.30	99.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.50	169.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.75	138.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.50	157.25
„ „ 1864 po 100 zł.	201.—	203.—
„ „ 1864 po 50 zł.	201.—	203.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.60	148.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.75	116.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.75	99.95
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 300 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.—	116.90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.—	123.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.50	211.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.60	98.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	98.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.25	97.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.—	118.30
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.85	117.05
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.45	95.65
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.—	99.85
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137 25	138.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	159.50	160 25
„ „ „ za 50 zł.	159.50	160 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.50	94.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107 25	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 300 kor. 4 prc.	94.50	95.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	101 75	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	94.—	94.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.—	96.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.75	36.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	56.95	57.45
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
„ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	—.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.	98 50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	93.30	93.80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.40	94.—
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	94.—	95.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.—	92 25
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.40	100.30
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	100.—	100.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.—	100.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	95.50	96.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.05	100.05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	108.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.40	100.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.50	100.20
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.75	89.25
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.50	97.10
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105 40	106.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.40	106.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.70	96.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.60	7.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	62.—	63.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	155.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	28.50	29.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24 25	25 25
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63 —
Czerw. krzyża austr. tow 10 zł.	19 60	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	85.—	86.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	83.50	84 50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	59.—	61.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	75.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	149.60	150.20
Peszt. banku handl. 500 zł	1390 -	1395 -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	368 75	369.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	373.50	374.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	370.—	372.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla krai koronnych 200 zł.	253 75	234 25
„ Austro-węg. 600 zł.	905 —	906.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	307.50	308.—
Czesk. banku związk. 100 zł	131 25	131 75
Zivnostenska banka 100 zł.	129.—	129.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	202.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	146.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3065.—	3075.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	282.50	283.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	209.25	210.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	359.—	360 50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	385.—	387 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	480.—	490.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	276.60	277.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1257.—	1261.—
Schodnicy 500 kor.	958 —	960.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	132.50	133.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	196 —	198.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.02	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.67	120.80
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.92	45.02
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.67	47.72
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.58	9.71
20-markówka	11.78	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.02	59.07
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.—	45.15
Ruble	1 27½	1.28—

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1. 54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja"
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1,70
na prowincyi zł. 1.80 z dnręsoą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. cz. VII. 214/96 3 (9066 1—3)
Dla uznanego marnotrawnym Oleksy Stecyna z Sokoli ustanowiony został kuratorem Michałko Kurylec, gosdodarz w Sokoli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 15. września 1899.

L. cz. P. 100/99 8 (9085 1—3)
Stanisław Romański syn Wojciecha i Katarzyny z Brodeł uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiony Feliks Płanka z Brodeł.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzeszowice, dnia 4. listopada 1899.

L. cz. P. 129/99 (9091 1—3)
Jan Różański z Przeworska uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Szymona Lisiewicza z Przeworska.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 19. października 1899.

L. cz. L. 2/99 (9092 1—3)
Ołeksa Matwijiszyn z Mostów małych został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Andrucha Sołoduchę z Hrebennego.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, 14. sierpnia 1899.

L. cz. L. 6|99 (9090 1—3)
Katarzyna Kluz, Barbara Kluz i Salomea Kluz z Markowy uznane za umysłowo niedołężne, kuratorem ustanowiono Marcina Czesnara z Markowy.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 19. października 1899.

L. cz. L. 9/98 7 (9020 1—3)
Laura Dobrzańska z Staregomiasta uznana umysłowo chorą. Kuratorem tejże Dmytro Dobrzański ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Staremiasto, dnia 5. maja 1899.

L. cz. P. 265|98 9 (9028 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie Oddział IV. uznaje Annę Radkowską za obłąkaną, kuratorem Antoni Radkowski.
Stanisławów, 10. sierpnia 1899.

L. cz. L. 1/99 i L. cz. L. 3/99 (9094 1—3)
Władysław Zbański uznany umysłowo chorym. Kuratorem Jan Olbert z Maliczkowiec.
Tomko Łesków uznany marnotrawcą. Kuratorem Paweł Wercholak z Popielan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 12. października 1899.

L. cz. IV. 601/87 3 (9029)
Jan Bożek z Łęgu ad Partyń uznany został za głupkowatego, kuratorem ustanowiony Józefa Merhuta.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 20. października 1899.

Licytacye.

L. 31.046/99 (9173 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia poboru myta drogowego na stacyach w Krowince i Zagrobeli, położonych na gościńcu podolskim, bezwarunkowo na przeciąg jednego roku t. j. od 1. stycznia 1900 do 31. grudnia 1900, ewentualnie warunkowo t. j. na wypadek, gdyby wypowiedzenie w czas a mianowicie ze strony skarbu do 1. października, zaś ze strony dzierżawcy najpóźniej do 15. września 1900, względnie 1901 nie nastąpiło — także na lata 1901 i 1902 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 23. października 1899 l. 104227 drugą publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 24. listopada 1899 o godz. 9 rano.

Na wymienionych stacyach mytowych pobiera się należytość za 16 kilometrów we wysokości 4 ct. od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, 2 ct. od sztuki bydła pędzonego ciężkiego, a 1 ct. od sztuki bydła pędzonego lekkiego.

Cena wywołania wynosi na jeden rok dla stacyi mytowej w Krowince 1821 zł., a dla stacyi mytowej w Zagrobeli 1050 zł.

Kto chce wziąć udział w licytacyi winien złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum w wysokości 1/6 części ceny wywołania.

Pisemne oferty, sporządzone ściśle według formularza i zaopatrzone w powyższe wadyum mają zawierać dokładnie wyrażoną kwotę ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego tak cyframi jakoteż słowami; należy je wnosić do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu do godz. 1-szej po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być podane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 9. listopada 1899.

L. 30973/99 (9172 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumc. od mięsa w Budzanowskim okręgu poborowym III. klasy na czas trzech lat 1900, 1901 i 1902 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1900 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1901 i 1902, lub też na rok 1900 rozpisuje się trzecią publiczną licytacyę zapomocą pisemnych ofert i ustnego przetargu pod warunkami w równoczesnem osobnem obwieszczeniu zawartymi.

Licytacya ustna odbędzie się dnia 4. grudnia 1899 o godz. 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Warunki licytacyjne, dalej warunki kontraktowe oraz wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 1775 zł. 50 ct. w. a.

Oferty pisemne w opieczętowanych i należycie zaadresowanych kopertach, na których przedmiot dzierżawy ma być uwidoczniony, należy wnosić najpóźniej do godz. 12 w południe dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu lub jego zastępcy.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy jeszcze nie wygasłej nie będą jako wadyum przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 9. listopada 1899.

L. cz. E. 1248/98 (4) (9153 1—3)

Dnia 12. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya 15/144 części realności objętej lwh. 48 ks. gr dla gm. kat. Huczko częś II. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 337 zł. 5 ct., łącznie z przynależnościa.

Najniższa cena wynosi 224 zł. 70 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 31. października 1899

L. cz. III 3005/99 (12) (9158 1—3)

Dnia 13. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 265 gm. kat. Zbora objętej, składającej się wyłącznie z p. gr., dłużniczki Maryi Popadiuk i Dmytra Popadiuk własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 555 zł.

Najniższa cena wynosi 370 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Kałusz, dnia 19. września 1899.

L. cz. E. 323/99 (4) (9232)

Na dniu 13 grudnia 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. III licytacya realności w. h. l. 10 ks. gr. gm. kat. Zawadów, oraz połowy realności whl. 95 tejże gm. objętej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi co do realności lwh. 10 — 1124 zł. 34 ct., zaś co do połowy realności l. 95 powyższego wykazu kwotę 152 zł. 78 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. E. 498/98 (6) (8691)

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Kałuszu, zastąpionego przez dr. Bernarda Wittlina, adw. w Kałuszu, odbędzie się dnia 14. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy domu w Rożniatowie pod lk. 446 położonego lwh. 246 ks. grunt. gminy Rożniatów objętego, dłużnika Mendla Pinelesa własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 zł.

Najniższa cena wynosi 167 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, 5. października 1899.

L. cz. E. 171/99 (8) (7999 1—3)

Dnia 14. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya posiadłości objętej lwh. 22 ks. gr. gm. Szczerzecz, Rosenberg, Zagródki.

Przynależności brak.

Nieruchomość, powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 100 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec dnia 25. września 1899.

L. cz. E. 750/98 (5) (8848)

Dnia 14 grudnia 1899 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya 2/4 części realności lwh. 121 ks. gr. gm. kat. Morawczyna z pn.

Powyższe części realności oceniono na 142 zł. 50 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 95 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 11. października 1899.

G. Z. E. 517/98 (6) (8688)

Auf Betreiben der Firma N. Fuhrman & Co. in Czernowitz, findet am 14. December 1899 um 11 Uhr vormittags bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3. die Versteigerung des dem Schuldner Markus Leib Friedler in Rożniatów, gehörigen Wohnhauses Grundbuchskörper, Einlage Zl. 65 der Cat. Gemeinde Rożniatów statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 930 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 465 fl., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiemit genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle usw.), können von den Kaufslustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.

Rożniatów, am 2. October 1899.

L. cz. E. 691/98 (3) (8962)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 14 grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 123 ks. gr. gminy kat. Jamy część I. objętej, Jana Kokoszki własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 wozu kutego, 1 sieczkarni, 2 bron, 1 pługa, 1 kółek do pługa, 1 beczki na wodę, 1 drabiny na dach, 2 cieląt, 1 krowy i 1 konia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2211 zł. 02 ct., przynależności zaś na 106 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 1544 zł. 80 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 27. sierpnia 1899.

L. cz. E. 973/99 (4) (9127)

Dnia 14. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tut. licytacya realności wyk. hip. l. 123 ks. gr. gm. kat. Podmonasterz objętej, Mayera Schindla własnej.

Realność powyższą oceniono na 840 zł., przynależności zaś na 208 zł 50 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 699 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 29. października 1899.

L. 2877 (9210 2—3)

Dnia 28. listopada 1899 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1900 różnych artykułów sklepowych, budowlanych i wyrobów drzewnych takoto: drabin, toporzysk, łopat, konewek, taczek itp.

Bliższych wiadomości co do ilości i jakości poszczególnych materyałów, wzory wyrobów drzewnych, jakoteż wiadomości co do warunków licytacyjnych powziąć można w biurze podpisanego c. k. Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 13. listopada 1899.

L. 33041/99. (9104 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta na poniżej wyszczególnionych stacyach mytniczych na rok 1900 bezwarunkowo, względnie warunkowo także na dalsze dwa lata 1901 i 1902, gdyby wypowiedzenie w terminie wyznaczonym nie nastąpiło, rozpisuje się pod warunkami zawartymi w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 23 października 1899 l. 104.227, drugą publiczną licytacyę, która odbędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w dniu 23. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem.

L. porząd.	Nazwa stacyi mytniczej i gościńca	Jakość stacyi mytniczej	Opłata myta od jednej sztuki wynosi: bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego: ciężkiego	bydła pędzonego: lekkiego	Cena wywołania	Wadyum licytacyjne	UWAGA
			centów a. w.			złr.	złr.	
1	Brody na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	2826	471	Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach, tudzież w nadzorach c. k. straży skarbowej w Brodach, Busku, Gołogórach, Kamionce, Radziechowie, Stojanowie, Szczurowicach, Toporowie, Załośćach, Zborowie i Złoczowie.
2	Folwarki wielkie na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 8 klm.	2	1	½	468	78	
3	Podhorce na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	615	103	
4	Sassów na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 8 klm.	2	1	½	2302	384	
5	Zborów na gościńcu podolskim	myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	702	117	

Pisemne oferty sporządzone ściśle według przepisanego formularza i zaopatrzone w powyżej oznaczone wadyum, należy wnieść na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach, najpóźniej do dnia 28. listopada 1899 do godziny 9 rano, to jest do chwili w której ustna licytacya zostanie rozpoczęta.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brody, dnia 9. listopada 1899.

L. 32.218|99. (9112 3—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21. listopada 1899 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya publiczna w biurze tejże Dyrekcyi, celem wydzierżawienia dochodów z myta na stacyach rządowych, poszczególnionych w tym wykazie, na podstawie warunków, podanych w ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z 24. października 1899 L. 104.227.

Liczba porząd.	Nazwa gościńca	Stanowisko zapory mytniczej i własność	Należytość od sztuki bydła: pociągowego w zaprzęgu	pędzonego: ciężkiego	pędzonego: lekkiego	Cena wywołania złr.	ct.	Uwaga
1	Krakowski	Ładna, myto drogowe za 16 km.	4	2	1	1.638	—	Stacya mytnicza leży w 231 km. gościńca krakowskiego
2	Krakowski	Łukanowice, myto drogowe za 16 km.	4	2	1	2.176	—	Stacya mytnicza leży w 248 km. gościńca krakowskiego
3	Zakliczyński	Tymowa, myto drogowe za 16 km.	4	2	1	918	—	Stacya mytnicza leży w 92 km. gościńca zakliczyńskiego
4	Zakliczyński	Zakliczyn, myto drogowe za 16 km.	4	2	1	1.090	—	Stacya mytnicza leży w 77 km. gościńca zakliczyńskiego

Oferty pisemne można wnosić do dnia 20. b. m. do godz. 1 po południu na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie.

Ustna rozprawa licytacyjna zakończy się dnia 21. b. m. o godz. 12 w południe, poczem nastąpi komisyonalne otwarcie ofert pisemnych.

Oferty konkretalne są wykluczone. Szczegółowych informacyj co do dzierżawy powyższych przedmiotów, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, jakoteż w Nadzorach straży skarb., przynależnych do tej Dyrekcyi skarb.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 8. listopada 1899.

L. 26.564/99. (9113 3—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia stacyj mytniczych ustawionych na gościńcu rządowym Żółkiewskim na rok 1900 względnie także na lata 1901 i 1902 odbędzie się rozprawa licytacyjna dnia 30. listopada 1899 na podstawie warunków licytacyjnych podanych w ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z 23 października 1899 l. 104 227.

Przedmiot tej rozprawy licytacyjnej stanowić będą stacye mytnicze, podane poniżej w wykazie.

Nazwa stacyi mytniczej	Cena wywołania	Wadyum do licytacyi złożyć się mające	U w a g a
	zł.	zł.	
Kulików	1855	310	Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Żółkwi jakoteż w Nadzorach straży skarb. położonych w obrębie tutejszego okręgu skarbowego.
Wola wysocka	2018	337	

Pisemne oferty można wnosić na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi do dnia 30. listopada 1899 do godziny 9 rano.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 11. listopada 1899.

L. 30.446|99. (9238)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości co następuje:

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych w wykazie wymienionych na bezwarunkowy przeciąg trzech lat, od 1. stycznia 1900 do końca grudnia 1902, lub na bezwarunkowy przeciąg jednego roku 1900 z milczącem przedłużeniem na lata 1901 i 1902, odbędzie się w lokalu urzędowym tutejszej Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 28. listopada 1899 o godz. 9 przed południem trzecia publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych, na której przedmioty wyszczególnione w wykazie, najwięcej ofiarującemu wydzierżawione zostaną.

Biorący udział w licytacyi czy to ustnie, czy też zapomocą ofert pisemnych, mają złożyć wadyum w wysokości 10% ceny wywołania.

Dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, obowiązani są w myśl ustawy krajowej z dnia 15. kwietnia 1894 (Dz. ust kraj. Nr. 33) pobierać na rzecz funduszu krajowego 30% dodatek krajowy do państwowego podatku spożywczego i uiszczać za prawo poboru tego dodatku 30% czynszu dzierżawnego.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne, tudzież szczegółowy wykaz miejscowości do poszczególnych okręgów dzierżawnych należących, przejrzeć można w c. k. Dyrekcyach okręgów skarbowych w Przemyślu, we Lwowie, w Stanisławowie, w Sanoku, w Jarosławiu i w Kołomyi we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej samborskiego okręgu skarbowego, we wszystkich ck. Starostwach tego okręgu w Magistratach większych miast.

W Y K A Z.

Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania złr.	ct.	Wysokość Wadyum złr.	ct.	Licytacya odbędzie się
Drohobycz Borysław	prawo poboru podatku spożywczego od mięsa	30581	77	3060	—	dnia 28. listopada 1899 godz. 9 przed południem
Drohobycz Borysław	prawo poboru podatku spożywczego od wina	4018	57	402	—	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 15. listopada 1899.

L 33.736/99. (9237)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionym okręgu dzierżawnym na rok 1900 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok to jest na 1901 i 1902, lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1900 do końca grudnia 1902 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach publiczna licytacya zapomocą ustnych i pisemnych nadaży w dniu niżej wykazanym.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę, mają być dokładnie według przepisanego formularza sporządzone i najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy osobiście oddane, lub pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi nadesłane.

Chcący brać udział w licytacyi musi 10% ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, nadających się do przyjęcia według kursu do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę złożyć, względnie do pisemnej oferty dołączyć.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości do pojedyńczych okręgów dzierżawnych należące, można przeglądnąć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

Zauważa się że w myśl §. §. 2. i 10 ustawy krajowej z dnia 15 kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego podatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego przypadającego od samego prawa poboru podatku.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

L. bieżąca	Siedziba okręgu dzierżawnego	klasa taryfy	Wydzierżawia się prawo poboru podatku spożywczego od	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego zł.	ct.	10% wadyum zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach
1	Brody	—	wina	1550	—	155	—	4 grudnia 1899 od 9 rano do 1 w południe

Uwaga. Telegraficzne oferty nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brody, dnia 14. listopada 1899.

L 32.168. (9207)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Rzeszowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionym okręgu dzierżawnym, odbędzie się dnia 28. listopada 1899 druga publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1900, 1901 i 1902 lub też bezwarunkowo rok 1900 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1901 i 1902.

Okrąg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie od godziny 9 rano do do 12 w południe dnia	Uwaga
Majdan	mięso	III.	1.101	36	28. listopada 1899	

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania, wnosić należy na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych, najpóźniej do godziny 6 wieczór dnia poprzedzającego termin licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych, przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie i w odnośnych Nadzorach straży skarbowej. Oferty spóźnione nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. cz. VI. 1709/96 (10) (8855 3—3)

Na żądanie Kienie Trommer, zastąpionej przez Herscha Geschwiera w Śniatynie odbędzie się dnia 13 grudnia 1899 o godz, 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Śniatynie relicytacya realności whl. 730|II. ks. gr. gminy Śniatyn objętej, zobowiązanego Ozyasza Ostera własnej, składającej się z parc. bud. l. kat. 1120 i gr. i l. 869.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 914 zł.

Najniższa cena wynosi 609 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 2. października 1899.

L. 26.876. (9209 1–3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych, odbędzie się trzecia publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1900, 1901 i 1902 lub też bezwarunkowo rok 1900 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1901 i 1902.

Liczba porząd.	Okrąg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 8 do 1 rano dnia	Uwaga
				koron	hel.		
1	Besturna	mięso	III.	400	—	28. listopada 1899	
2	Jordanów	mięso	III.	3.600	—		
3	Wadowice	mięso	III.	10.000	—		

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania, wnosić należy na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy, w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i odnośnych Nadzorach c. k. Straży skarbowej.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 14. listopada 1899.

K. k. Landwehr-Infanterie-Regiment Krakau Nr. 16.

ad Nr. 2764 a|2146 V. C. (9140)

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der Ausübung der Marketenderei in den Landwehr-Kasern-Etabliss ments in Krowodrza bei Krakau findet zufolge Verordnung des k. k. Landwehr-Commandos in Krakau, L. J. Nr. 6632 vom 8. November 1899 am 2. December 1899 um 10 Uhr Vormittags in der Rechnungskanzlei des obigen Regiments eine Offertverhandlung statt, zu welcher die auf die Übernahme dieses Geschäftes Reflectierenden hiemit eingeladen werden.

Die Verhandlungs- und Contracts-Bedingungen liegen in der genannten Kanzlei in der Landwehr-Kaserne in Krowodrza zur Einsicht auf und sind von den Offerenten vor dem Einreichen des Offertes zur Kenntnis zu nehmen und zu bestätigen.

Zur allgemeinen Orientierung über das Unternehmen wird schon hier ein Auszug der bezeichneten Bedingungen nachstehend verlautbart:

1. Für die Überlassung der Wohn- und Betriebs-Lokalitäten hat der Pächter den tarifmässigen Mietzins, gegenwärtig per 704 Fl. jährlich, welcher Betrag in gleichen Monatsraten im Vorhinein an die Cassa des Landwehr-Infanterie-Regiments Nr. 16 zu erlegen ist, zu entrichten (L. J. Nr. 6317 ex 1899).

2. a) hat derselbe zu den Kosten der äusseren und ungeschlossenen Beleuchtung in den Landwehr-Kasern-Etablissements zu Krowodrza einen Jahresbeitrag von 200 fl. zu leisten (L. J. Nr. 5320 ex 1899);

b) obliegt demselben die Beistellung der Reinigungsmaterialien, als: Kehrbesen für die Mannschaftszimmer, Wachstuben, Arreste, Gänge, Stiegen und Kasernhöfe; Reibsand, Hadern, Strohkränze zur Reinigung der Mannschaftszimmer und weisse Hadern zur Reinigung der Kochgeschirre im berechneten jährlichen Beköstigungswerte von circa 347 Fl., ferner die Ausfuhr des Kehrichts und der Asche, im berechneten Beköstigungswerthe von circa 150 Fl. jährlich.

Weitere Obliegenheiten des Pächters sind:

3. Erlegen einer Caution von 260 Fl.

4. Rückstellung der Marketendereibetriebs- und Wohn-Lokalitäten, an denen ohne Zustimmung der Landwehr-Verwaltung keine Änderungen vorgenommen werden dürfen, abgesehen von den Folgen der gewöhnlichen Abnützung, in dem Zustande, in welchem dieselben dem Marketender übergeben wurden.

5. Der Marketender ist verpflichtet, unverdorbene, gesunde Artikel von Qualität mittlerer Handels- (sonstiger) Waare und vom Kassern-Commando zugelassene Speisen und Getränke bei gleicher Qualität, im Preise billiger als in den nächsten Wirtshäusern, Schänken und Geschäften an die Truppe zu verkaufen. Die Preise werden dem Marketender durch eine militärische Commission vorgeschrieben.

6 Der Marketender hat sich der militärischen Kasern-Ordnung, sowie den Civilpolizeinormen unweigerlich zu fügen

7. Der die für äussere und ungeschlosse Beleuchtung (ad Pkt. 2 a) vom Pächter zu tragende Beitrag ist von demselben monatlich im Vorhinein in gleichen Raten à 16 Fl. 66 kr. an das obige Regiment zu entrichten, die Reinigungsmaterialien nach Weisung des Kasern-Commandos abzuliefern.

8. Infolange das dermalige Beleuchtungssystem besteht, hat der Marketender die Kosten für die Beschaffung der Lampen und des Petroleums etc. für die demselben in der Landwehr-Kaserne zu Krowodrza zugewiesenen Wohn- und Betriebs-Locale aus Eigenen zu bestreiten.

Sollte in der Landwehr-Kaserne zu Krowodrza die Gas- oder electrische Beleuchtung eingeführt werden, so wird der Marketender die Kosten dieser eingeführten Beleuchtungsart, dann jene für Anlage und Instandhaltung, insoferne dieselben die dem Marketender zugewiesenen Wohn- und Betriebslocalitäten betreffen, aus Eigenen zu bestreiten haben (L. J. N. 4536 ex 1899). Ebenso wird bei Einführung der Wasserleitung in der Landwehr-Kaserne zu Krowodrza der Marktender verpflichtet, die Kosten für das in zeinen Wohn- und Betriebslocalen verbrauchte Wasser, dann die Kosten für Anlage und Instandhaltung der Leitungen, insoweit dieselben eine Wohn- und Betriebslocale betreffen aus Eigenen zu zahlen (L. I. N. 4536 ex 1899).

9. Stirbt der Contrahent, so übergehen alle Rechte und Verbindlichkeiten des von ihm abgeschlossenen Vertrages an seine Rechtsnachfolger, beziehungsweise deren gesetzliche Vertreter; doch steht in diesem Falle dem Ärar das Recht zu, den Vertrag aufzulösen.

10. Der Marketender muss den Betrieb persönlich ausüben.

11. Während der Contractsdauer steht dem Pächter kein Kündigungsrecht zu, wohl aber dem Ärar.

12. Im Falle einer Contracts-Verletzung hat das Ärar das Recht und die Wahl, entweder den Marketender zur Contracts-Erfüllung anzuhalten, oder den Contract im Wege einer 14 tägigen Kündigung zu lösen hiebei die Caution als verfallen einzuziehen während der Meketender mit seinem sonstigen Vermögen dessenungeachtet für alle durch die Contracts-Verletzung erstandene Schäden und Nachtheile dem Ärar gegenüber haftbar bleibt.

13. Ein Nachlass oder eine Enthebung von den contractlichen Leistungen des Marketenders ist unzulässig.

14. Auf das Rechtsmittel wegen Verletzung über die Hälfte des wahren Wertes verzichten die beiden vertragschliessenden Theile.

15. Die Stempelgebür für das Rechtsgeschäft bei Abschluss des Vertrages und für ein Pare des Verhandlungs-Protokolls, welches den Contrakt vertritt, hat der Pächter zu bestreiten, ebenso alle Steuern sammt Zuschlägen und Gebühren überhaupt, die auf Grund des Vertragsabschlusses und des Betreibes der Marketenderei eingehoben werden. Dagegen bedarf die ausschliesslich für die Truppe bestellte Marketenderei zu ihrer Ausübung keiner Concession der Gewerbebehörde, auch ist der Marketender nicht verpflichtet, die Getränke von den Propinationsberechtigten zu beziehen.

Von der freien Concurrenz werden alle Personen ausgeschlossen, welche:

a) nach den Bestimmungen der bürgerlichen Gesetze zum Abschluse eines giltigen Vertrages die Befähigung nicht besitzen;

b) bei Bestand-Verträgen oder Verträgen über Ärar-Lieferungen der Bestechung öffentlicher Beamter gerichtlich überwiesen sind;

c) welche von der Verhandlungs-Commission auf Grund erhobener Thatsachen als unverlässlich bezeichnet werden.

d) welche von einer Militär- (Landwehr) Behörde als contractsbrüchig erklärt worden sind;

e) über welche das Concurs-Verfahren im Zuge ist.

Der Ausschluss der sub c, d und e Bezeichneten ist auch auf die Gattinen (Gatten) auszudehnen.

Der Landwehr-Verwaltung bleibt das Recht vorbehalten nach freier Wahl das Anbot des nach ihrem Ermessen tauglichsten Offerenten anzunehmen.

Jeder Offerent hat im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass ihm die in dem Contractstelle vertretenden Offert-Verhandlungs-Protokoll aufgenommenen Verhandlungs-und Contracts-Bedingungen ddto Krakau, am 16. November 1899 vollinhaltlich und genau bekannt sind, und dass er sich denselben in allen Theilen vollständig unterwirft.

Die ordnungsmässig gestempelten und versiegelten, aussen am Couvert ausdrücklich mit dem Worte „Offert für Marketenderei-Betrieb“ zu beschreibenden Offerte haben vor Beginn der auf den 2. December 1899, 10 Uhr Vormittags, festgesetzten Verhandlung beim k. k. Comando des Landwehr-Infanterie-Regiments Krakau Nr. 16, Landwehr Kaserne in Krowodrza, einzulangen.

Jeder Oferent hat gleichzeitig mit seinem Offert, aber abgesondert in separatem Couvert, ein Vadium von 65 fl. beim Regiments-Commando zu erlegen.

Jene, deren Offert nicht angenommen wird, erhalten das Vadium gegen Empfangsbestätigung nach abgeschlossener Verhandlung rückgestellt.

Derjenige, dessen Offert genehmigt wird, ist aber verpflichtet, binnen 8 Tagen nach Verständigung von der Genehmigung seines Offertes, sein Vadium auf den vierfachen Betrag zu ergänzen, welcher sohin als Caution zur pfandweisen Sicherstellung des Ärars für dessen aus dem Vertrage hervogehenden Rechte bis zur gänzlichen Erfüllung des Vertrages rückbehalten wird, insoferne sie nicht zur Deckung von dem Ärar aus diesem Vertrage zustehenden Ersatzansprüchen ganz oder theilweise verwendet werden musste.

Die Caution sowie das Vadium können im Baren oder in zur Cautionsleistung gesetzlich geeigneten Wertpapieren geleistet werden; Letztere werden hiebei nur nach dem Curse des dem Erlage vorangehenden letzten Börsentages, keineswegs über den Nominalwert angenommen.

Krakau, am 13. November 1899.

L. cz. E. 503/99 (3) (8930)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez dr. Piotra Forysta w Tarnowie, odbędzie się dnia 14 grudnia 1899 o godz 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 174 ks. gr. gminy Wola wadowska objętej, Michała Bielata i Katarzyny Bielat własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1009 zł. 98 ct.

Najniższa cena wynosi 673 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaz nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 5. października 1899.

L cz. E. 666/98 (7) (8690)

Na żądanie Majera Litwaka, kupca w Dolinie, odbędzie się dnia 14. grudnia 1899 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya posiadłości wiejskiej objetej całym lwh 225, 1/3 częścią lwh. 226 i 2|12 części whl. 227 ks. gr. gminy Rożniatów, dłużnika Judy Kopfa własnej

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1196 zł. 67 ct.

Najniższa cena wynosi 800 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 5. października 1899.

L. cz. E. 447/99 (5) (9074)

Na żądanie pana Majera Rauchfleischa w Żółkwi, zastąpionego przez adwokata pana dr. Korola, odbędzie się dnia 14. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV, licytacya realności objętych lwh 254 i 255 ks. gr. gm. kat. Żółkiew I. część.

Nieruchomosci powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1485 zł.

Najniższa cena wynosi 743 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 30. października 1899.

L. cz. E. 463/99 (5) (8753 1–3)

Dnia 14. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya realności w Brodach lwh. 540.

Realność tę oceniono na 1384 zł. 50 ct.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 692 zł. 56 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej takie roszczenia byłyby bezskuteczne.

Osoby, mające prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego lub nie wskażą sądowi pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 7. października 1899.

L. cz. E. 1314/99 (4) (9057)

Na żądanie Chaima Dawidsohna z Gołogór, odbędzie się dnia 14. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya połowy ciała hipot. lwh. 431 ks. gr. gm. kat. Olszanica objętego, z pbud. lk. 80 wraz z domem mieszkalnym i z pgr. lk 234, 235, 236, 237, 1550, 1722 i 1896 się składającego.

Przynależności niema

Połowa nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 272 zł. 50 ct

Najniższa cena wynosi 171 zł. 67 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone, za sporządzenie których kwotę 2 zł. 30 ct. się przyznaje, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości niemogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. K. Sąd powiatowy. Oddział III.

Złoczów, dnia 23 października 1899.

L. cz. E. 27/98 (5) (8966)

Na żądanie Franciszka Rogoża odbędzie się dnia 14. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya ½ realności lwh. 31 ks. gr. gm. kat Nawsie Jędrzeja Potwory własnej 1/6 części realności lwh. 18 i całej realności lwh. 111 ks gr. gm. Konice Jana Ciołkosza własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 domow mieszkalnych, dwu stodół i jednego konia.

Połowa realności lwh. 31 jest oszacowaną na 350 zł. a jej przynależności na 15 zł. realność lwh. 111 na 100 zł., 1/6 część nieruchomości lwh. 18 jest oceniona na 398 zł 18 ct., a jej przynależności na 76 zł. 67 ct.

Najniższa cena wynosi odnośnie do połowy realności lwh. 31 kwotę 243 zł. 32 ct. do realności lwh. 111 kwotę 66 zł. 67 ct., do 1/6 części realności lwh. 18 kwotę 317 zł. 3 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 14. lipca 1899.

L. cz. E. 237/99 (6) (8811 2—3)

Dnia 14. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya 1/6 części realności lwh. 511 1/6 części realności lwh. 280 gm. Inwałd objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, oceniono na 452 zł. 30 ct. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena, poniżej tej sprzedaż nie nastąpi, wynosi 301 zł. 53 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 7.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Andrychów, dnia 27. sierpnia 1899.

Konkursa.

L. 21382/99 (9175 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie i jego zastępcy przy nowo utworzonym z dniem 1. stycznia 1900 izraelickim urzędzie metrykalnym w Krośnie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci chcący się ubiegać o tę posadę winni wnieść najdalej do 30. listopada 1899 do tutejszego c. k. Starostwa własnoręcznie napisane podanie i dołączyć metrykę urodzenia, świadectwo stwierdzające stopień wykształcenia kandydata, świadectwo co do swego dotychczasowego zatrudnienia i dowód władania językiem krajowym w słowie i piśmie, nadto w swoim czasie poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu dla prowadzących metryki izraelickie.

Krosno, dnia 9. listopada 1899.

C. k. Starosta.

L. 1541 (9176 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Jaśle rozpisuje niniejszem do 15 grudnia 1899 konkurs na posadę konduktora dróg z pensyą roczną zł. 500 i trzema kwinkweniami po 50 zł, oraz ryczałtem na objazdy 350 zł. rocznie wynoszącym.

Kandydaci mają się wykazać, że nie przekroczyli 30 lat życia, że są zupełnie zdrowi, ładnem pismem, znajomością rysunków i rachunkowości, nieskazitelną służbą przy budowie dróg i mostów. Po roku próby posada ta może być stale nadaną,

Pierwszeństwo będą mieć egzaminowani konduktorzy przez Wydział krajowy, lub kandydaci z ukończoną 3cią klasą realną i odpowiednią praktyką.

Jasło dnia 10 listopada 1899.

L. 811 (9214 1—3)

KONKURS.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie, rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę notaryusza w Białej, ewentualnie w razie przeniesienia którego z notaryuszy na tę posadę, także na inną wskutek takiego przeniesienia w obrębie tutejszej Izby opróżnić się mogącą z terminem do dnia 20. grudnia 1899.

Kompetenci o udzielenie tej posady, mają podania swe w drodze właściwej w tymże terminie do tutejszej Izby notaryalnej wnieść.

Kraków, dnia 14. listopada 1899.

L. 109.935/II. (9213 1—3)

KONKURS

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Hołhoczu w powiecie Podhajeckim,
2. w Mikołajowie obok Gajów w powiecie Bobreckim,
3. w Hołyniu w powiecie Kałuskim,
4. w Mogile w powiecie Krakowskim,
5. i w Rzuchowej w powiecie Tarnowskim za kontraktami służbowymi i kaucyą po 200 zł.

Pobory dla Hołhocz:

płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 150 zł. na pieszego posłańca raz na dzień do Podhajec i napowrót.

Dla Mikołajowa:

płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancel ryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 180 zł. na posłańca pieszego raz na dzień do c. k. Urzędu pocztowego w Gajach i napowrót.

Dla Hołyn a:

płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 150 zł. na posłańca pieszego cztery razy dziennie do przystanku kolejowego tamże i napowrót.

Dla Mogiły:

płaca rocznych 200 zł.,
i ryczałt kancelaryjny 60 zł.

Dla Rzuchowej:

płaca rocznych 200 zł.,
ryczałt kancelaryjny 60 zł.
i wynagrodzenie 450 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Urzędu pocztowego w Tarnowie 2 i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1. grudnia br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 14. listopada 1899.

L. cz. Prez. 4489 12/99 d. (9219 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionych przy sądzie obwodowym w Rzeszowie dwóch posad dozorców więźniów z płacą 400 zł. z 25% dodatkiem aktywalnym i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 25. listopada 1899.

Podania wnosić należy w powyższym terminie do c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 11. listopada 1899.

L. 2199.

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę stałego młodszego nauczyciela szkoły 4-klasowej męskiej pospolitej im. Staszica w Tarnowie z poborami II. klasy płac w myśl art. 11 ustawy z dnia 6. lipca 1899 (Nr. 85 Dz. u. i rozp. kr.) a z kwalifikacyą dla szkół ludowych więcejklasowych i uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie w terminie do 20. grudnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów, dnia 20. października 1899.

L. 1945.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nowym Sączu ogłasz konkurs na następujące posady przy nowo-zorganizowanych szkołach 4-klasowych w Nowym Sączu:

I Posada kierownika szkoły 4-klasowej męskiej.

II. Dwie posady starszych nauczycieli i jedna posada młodszego nauczyciela w szkole 4-klasowej męskiej.

III. Posada starszej nauczycielki ewentualnie młodszej w szkole 4-klasowej pospolitej połączonej z 5-klasową wydziałową żeńską.

IV Dwie posady starszych nauczycielek i jedna posada młodszej nauczycielki w szkole 4-klasowej pospolitej żeńskiej.

Do tych posad przywiązane są pobory II. klasy płac w myśl art. 11 ustawy z dnia 6. lipca 1899 dz. u i rozp. kr. Nr. 85.

Podania o te posady należy wnosić za pośrednictwem Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu do dnia 20. grudnia 1899.

Nowy Sącz, dnia 26 października 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 7|99 15 (9137 4—5)

W sprawie konkursowej Franciszka Poleka, kupca w Zaleszczykach, wskutek uchwały c. k Sądu obwodowego w Tarnopolu jako sądu konkursowego z dnia 4. listopada 1899 L. cz. S 7/99 10 wyznaczam do wyboru następcy zarządcy masy rozbiorowej audyencyę na dzień 28. listopada 1899 o 10 godzinie rano, sala Nr. 6.

Zaleszczyki, dnia 11. listopada 1899.

Komisarz konkursowy.

L cz. S. 5/99 (7) (9143 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi otworzył uchwałą z 5. września 1899 S. 5|99 1 konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25. grudnia 1868 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Chaima Dangera nieprotokołowanego kupca z Peczeniżyna i że do kierowania tym konkursem, ustanowiony został jako komisarz konkursowy p. Feliks Stanisław Majewski c. k. sędzia powiatowy z Peczeniżyna zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy p. adwokat dr. Szarkiewicz z Peczeniżyna.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z jakiegobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór był w toku, do dnia 30. listopada 1899 wedle przepisów ustawy konkursowej u komisarza konkursowego zgłosili, i aby na terminie na dzień 13. grudnia 1899 o 10 godz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, pierwszeństwo swych pretensyj w obec komisarza konkursowego wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 21. listopada 1899 godzinie 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Peczeniżyna mieszkają, aby mieszkającego w Peczeniżynie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 21. października 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 54/99 1 (9250)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p k, że

1. cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 45 czasopisma „Głos Przemyski" z dnia 5. listopada 1899 pod napisem: „Nowe skandaliczne nadużycia i gwałty starosty Bobrzyńskiego" stanowi zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej z §. 65 lit. a, b, u. k.

2. cała treść artykułu umieszczonego w tym samym numerze czasopisma „Głos przemyski" pod napisem „Klucznik więzień przemyskich Koński w świetle faktów" stanowi występek z §. 300 uk.

3. że cała treść artykułu umieszczonego w tymże numerze czasopisma „Głos przemyski" pod napisem „Z Izby sądowej" „Początek dramatu" stanowi zbrodnię zakłócenia publicznej spokojności z §. 65 lit. a, u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski" przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Dnia 11. listopada 1899.

L. cz. Pr. 93/99 (9244)

C k. Sąd krajowy jako prasowy w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratora państwa orzekł w myśl §. 493 pk: że zamieszczone w Nr. 4 czasopisma "Mieszczanin" z 12 listopada 1899,

1. na str. 5, łam 3 artykuł "Czujność c. k. Dyrekcyi",

2. ustępy artykułu pod tytułem „Nasze władze" bezpieczeństwa",

a) od „w towarzystwie", do „sprawiedliwości",

b) od „Gburowatość" do „aresztować", strona 7 łam 2,

3. ustęp artykułu „Akademicy-Policya" od „Bezczelność", do „władze str. 7 łam 3 i

4. ustęp artykułu "Rząd morduje" od początku do „pracy" str. 9 łam 1, zawierają znamiona występku z §. 300, 491, 492 uk. i art. V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 dz. pp., że zabrania się rozszerzania tych artykułów.

Kraków, 15. listopada 1899.

L. cz. Pr. 175/99 (2) (9241)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 271 czasopisma: „Słowo polskie" z dnia 15. listopada 1899 pod napisem „Rozstrój w sądownictwie" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17. listopada 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6374 (8666 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu kwitu zastawniczego oddziału zastawniczego Krakowskiej Kasy oszczędności Nr. 24004 na następujące papiery wartościowe:

1. 1 sztuka losu miasta Krakowa Nr. 73124 nom. wart. 20 zł.
2. 1 los wiedeński komunalny Ser. 2797 Nr. 22 nom wart. 100 zł.
3. 1 los salcburski Nr. 11112 wart. nom. 20 zł.
4. 1 los austr. stowarzyszenia Czerwonego Krzyża Ser 204 Nr. 13 nominalnej wart. 10 zł.
5. taki sam los ser. 1366 nr. 24 nom. wart. 10 zł.
6. taki sam los ser. 2518 nr. 35 nom. wart. 10 zł.
7. taki sam los ser. 3367 nr. 46 nom. wart. 10 zł.
8. taki sam los ser. 4515 nr. 7 nom. wart. 10 zł.
9. taki sam los ser. 4692 nr. 35 nom. wart. 10 zł.
10. taki sam los ser. 5221 nr. 41 nom. wart. 10 zł.
11. taki sam los ser. 6866 nr. 42 nom. wart. 10 zł.
12. taki sam los ser. 9182 nr. 24 nom wart. 10 zł.

aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie lwowskiej ten kwit zastawniczy sądowi przedłożył, po upływie bowiem tego czasu za umorzony i nieważny uznanym zostanie.

Kraków, 11. marca 1892.

L. 114.885.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. listopada 1899.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Babińce ad Krzywcze, Chudyjowce, Głęboczek, Juryampol, (ob. dw.), Korolówka, Krzywcze górne, Skowiatyn, Szyszkowce, Wierzchniakowce, Wołkowce koło Borszczowa.
	Brzesko	Jasień (Pomianowa).
	Chrzanów	Czatkowice, Czerna.
	Czortków	Świdowa.
	Lisko	Uherce.
	Myślenice	Brzączowice, Łętownia, Pcim, Polanka, Stróża, Tokarnia Więcierza.
	Nisko	Jarocin (Wypychów), Stany (ob. dw.).
	Pilzno	Jodłowa, Lubcza.
	Podgórze	Mogilany.
	Ropczyce	Brzeziny.
	Turka	Butelka niżna (Łan).
	Wieliczka	Dobczyce, Stojowice (ob. dw.), Węglówka.
	Zaleszczyki	Lisowce.
Wąglik	Brzeżany	Helenków (ob. dw.).
	Drohobycz	Łużek dolny.
	Żydaczów	Tejsarów.
Nosacizna	Biała	Kęty.
	Borszczów	Paniowce.
	Gorlice	Krywa.
Róża wąglikowa	Borszczów	Bilcze złote.
	Brzeżany	Płaucza wielka, Żuków.
	Husiatyn	Kopyczyńce (ob. dw.).
	Limanowa	Szczyrzyc (Abramowice).
	Podhajce	Uwsie.
	Rawa	Ławryków.
	Sambor	Burczyce stare, Mistkowice.
	Skałat	Soroka.
	Trembowla	Humniska, Iwanówka,
	Żółkiew	Turynka.
Pomór świń	Bochnia	Wola batorska.
	Jaworów	Kobylnica ruska.
	Rudki	Podzwierzyniec.
Wścieklizna	Brody	Podkamień.
	Buczacz	Niskołyzy.
	Tarnobrzeg	Chwałowice.
	Lwów	Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. listopada 1899.

L. cz E. 1786/99 2. (8717 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że powiat. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło prośbę o przymusową sprzedaż realności whl. 13. 82, ¹/₂48, 40, 67 i ¹/₄19 ks. gr. gm. kat. Dębna objętej a Jakóba Biegi własnych.

Ponieważ Jakób Biega z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomy, przeto ustanawiając dla niego kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku, wzywa się Jakóba Biegę, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i sam swej sprawy bronił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Sanok, dnia 14. września 1899.

L. cz. C. III 231/99 1 (9041 3—3)

Przeciw Mechlowi Zweben, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Chunę Kösman pozew o 72 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 12. grudnia 1899 o godzinie 9 rano w biurze Nr. III.

Celem strzeżenia praw Mechla Zwebena, ustanawia się pana dr. Kohla adwokata w Przemyślanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 8. listopada 1899.

L. cz. A. 155/99 3 (8693 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie, oddz. I. podaje do wiadomości, że dnia 23. kwietnia 1899 zmarł w Przedm. Czudec 75 lat liczący Roman Kuźniar z pozostawieniem kodycylu.

Ponieważ niewiadomo czy i kto ma do tego spadku prawo dziedziczenia, przeto wzywa się tych którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego do tego spadku pretensyę sobie roszczą, zgłosić swe prawo dziedziczenia w sądzie tut. w ciągu roku od daty edyktu niniejszego i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia deklaracyę do spadku wnieść, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego kuratora w osobie Stanisława Szeli w Przedm. Czudec się mianuje pertraktowanym i przyznanym będzie tym, którzy do spadku się zgłoszą i tytuł dziedziczenia wykażą, część spadku zaś do któregoby się spadkobierca nie zgłosił, albo też jeżeli się nikt do tego spadku w ogóle nie zgłosi cały spadek przypadnie jako bezdziedziczny skarbowi Państwa.

Strzyżów, dnia 11. października 1899.

L. cz. C. II. 185/99 (1) (9225 1—3)

Przeciw Jędrzejowi Piekarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Józefa Szafrana pozew o 262 zł. 50 ct

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 listopada 1899 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Piekarskiego ustanawia się pana Kazimierza Gałasa w Zabajce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Piekarskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 11. listopada 1899.

L. cz. C. 381/99 (1) (9236 1—3)

Przeciw Ettli Pessel z Podhorodyszcza, której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Koppla Mantel z Mikołajowa pozew o uznanie własności ciała hipotecznego whl. 285 gm. Podhorodyszcze.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 24. listopada 1899 do rozprawy.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Etti Pessel ustanawia się pana Abrahama Fangera w Podhorodyszczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Ettlę Pessel w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 17. października 1899.

L. cz. Cw. 2055/99 (3) (9182)

Mariem Friesowej z Pogorskiej woli w toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie sprawie Bernarda Simchego względnie jego cesyonaryusza Izaka Freisa przeciw Jakóbowi i Mariem Friesom o 1000 zł. a właściwie resztę 500 zł. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 7. listopada 1899 l. cz. Cw. 2055/99 (3), którą do rozprawy w tymże sporze wyznaczoną została audyencya na 28. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Mariem Friesowa przebywa ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Kronhelma.

Tenże kurator zastępywać będzie Mariem Friesową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 7 listopada 1899.

L. cz. C. XI. 1099/99 (1) (9240 1—3)

Przeciw nieobecnej Pessel Kornhaber zam. Wettreich, przedtem w Stanisławowie zamieszkałej wnieśli pozew dr. Dawid Malz i nieletni Abraham Juda 2 im., Izak i Salamon Malzowie przez ojca Mojżesza Malza we Lwowie o uznanie wierzytelności w kwocie 1050 zł. a. w. z pn. i w kwocie 135 zł. za nieistniejące.

Pierwsza audyencya odbędzie się 21 listopada 1899 o godz. 2 po południu w sali IV.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się adw. dr. Panetha we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział XI.

Lwów, dnia 17. listopada 1899.

Kuratele.

L. cz. P. IV. 202/99 1 (9150)

Jakim Horiszny ze Ścianki został uznany za umysłowo niedołężnego. Kuratorem jego ustanowiony Bazyli Bukieda ze Ścianki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 8. września 1899.

L. cz. L. 12/99 3 (9159 1—3)

Fewdosia Fedyszyn uznana głupkowatą. Kuratorem ustanowiony Martyn Strutyński z Pojła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 5. września 1899.

L. cz. L. 11/98 7 (9133)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach na podstawie uchwały sądu obwodowego w Tarnowie z 7. stycznia 1899 l. czyn. Nc. IV. 11/99 (1) ogłasza, że nad Leonen Zającem z Wiercan z powodu choroby umysłowej władza ojcowska Michała Zająca przedłużoną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 7. marca 1899.

Doniesienia prywatne.

OKO PROROKA znakomita powieść Władysława Lubicza

456 stronnic druku. **(Biblioteka Macierzy Polskiej)**

Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Woda Bilińska

wyrobu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego,

używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 15 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla **Lwowa** w aptece **J. Wewiórskiego.**

K. Rząca i Chmurski w Krakowie. 518

C. k. uprzyw.

Galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny

we Lwowie

przyjmuje **od dnia 1 października 1899** począwszy

Wkładki na asygnaty kasowe

4 - proc., wypłacalne **w 30 dni** po wypowiedzeniu,

4½ proc., wypłacalne **w 60 dni** po wypowiedzeniu,

jakoteż

Wkładki na rachunek bieżący,

dla których na żądanie wydaje

Książeczki czekowe

Lwów, dnia 30 września 1899.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

Dyetaryusz

rutynowany w sprawach spadkowych znajdzie natychmiast pod korzystnymi warunkami zajęcie w **kancelaryi notaryalnej w Czortkowie.**

Ważne dla emerytów!

W większem mieście powiatowem realność około 20 morgów najlepszej gleby z nowymi pięknymi budynkami korzystnie do sprzedania. Wiadomości udzieli Szeligowski Lwów. Jagiellońska 17.



Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plasticon

(46 razy premiowane).

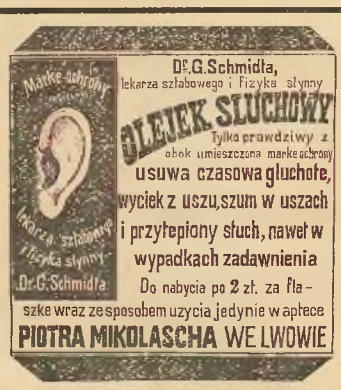
W tym tygodniu do widzenia

Zajmująca podróż z Wrocławia przez Kraków w Tatry.

Wstęp 10 ct.

Epilepsia.

Ktokolwiek cierpi na padaczkę, kurcze i inne podobne choroby nerwowe, niech zażąda broszurę o takowych. — Otrzymać można darmo i opłatnie od Schwanen-Apotheke, Frankfurt a. M 1030



Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka i t p. znajduje się w składzie dywanów **„Au Louvre"** we Lwowie, ulica Sykstuska L. 6, albo we Wiedniu IX. Hahngasse Nr. 33. — Ulgi w spłatach wedle umowy.



Cenniki gratis i franko. 996

Rodzina z 5 dzieci, będąca w wielkiej potrzebie, prosi dla dzieci o starą odzież, bądź jakąkolwiek pomoc. Wiadomość Lwów, ul. Hausnera l. 12, drzwi nr. 12.

Quäker Oats



Dostać można wszędzie w cało i półfuntowych paczkach

(z przepisem gotowania).

Wszyscy lekarze wiedzą, że potrawy z owsa należą do najlepszych pośród wszystkich środków pożywienia i co do tego jest tylko jedno zdanie. Ale r o d z a j i j a k o ś ć p o t r a w o w s i a n y c h, jakich używają, gdy lekarz na spisie potraw dla dziecka, dla chorego lub zdrowego, zamieści takie pożywienie, ma bardzo wielką doniosłość. Jeżeli zachodzi to pytanie, to praktyczna gospodyni może usunąć wszelką wątpliwość, zapobiedz wszelkiemu rozczarowaniu i wszelkim złym skutkom, gdy pełna ufności zarządzi używanie pożywienia z Quäker Oats.

Księga pamiątkowa

na uczczenie setnej rocznicy urodzin

Adama Mickiewicza

1798 — 1898

wydana nakładem **Bronisława Natansona** w 2 **tomach wielkiej 8ki z wieloma portretami** i Mickiewicza i rycinami, na welinowym papierze. Cena 2 tomów **zł. 6·50.** z przesyłką **zł. 6·90.**

Skład główny w księgarni

Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Gaz do celów technicznych i opału

liczy się po **9** centów za 1 metr sześcienny.

Przybory do oświetlenia żarowego

(Wyłącz e zastępstwo Towarzystwa patentu „Auer")

Palniki normalne Auera.

Palniki oszczędnościowe Auera.

Przybory do oszklenia.

Świeczniki gazowe w wielkim wyborze.

Piecy, kominki gazowe i kuchenki do opalania gazem.

Piece kąpielowe

dostarcza

Zakład gazowy miejski we Lwowie.

Lokal sprzedaży: ul. Akademicka l. 20.

Medal złoty | **Magazyn futer** | **Medal srebrny**

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ulica Teatralna l. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego) 926

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jakoteż skóry pojedyńcze oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

Dla skrofulicznych, niedokrwistych i słabowitych dzieci polecam znów mój ulubiony, wszędzie znany

LAHUSENA jodowo-żelazisty

Tran wątrobiany

Najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Smak nadzwyczaj miły. Lekko i bez wstrętu do zażycia. Tegoroczne wypołnianie nadzwyczaj staranne. Wiele lekarskich świadectw i podziękowań Trwanie kuracyi od września do maja. Oryginalne flaszki w silnych skrzyniach. Należy żądać zawsze tran wątrobiany aptekarza Lahusena, Bremen. Tylko wówczas jedynie prawdziwy. Główny skład we Lwowie w aptece **Mikolascha, ul. Kopernika.**

Skład i pracownia futer

Braci Lubelskich

we Lwowie, przy ul Wałowej l. 3

Polecamy na sezon zimowy **swój świeżo sprowadzony** zapas futer w skórach jakoteż gotowych futer **damskich i męskich**, kołnierze, zarękawki, czapki, baranice i wiele innych a możliwych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących. — Również utrzymujemy na składzie wielki wybór sukna dla pokrycia tuter i sprzedajemy po możliwie **najniższych cenach.**

Cenniki gratis i franco.

Obwieszczenie.

Otwarta zostanie niniejszem XXI. król węg.

Państwowa Loterya dobroczynna

której czysty dochód w skutek Najwyższego postanowienia Jego ces. i król. Apost. Mości użyty będzie na

ogólno-pożyteczne i dobroczynne cele.

Ogólne wygrane na 7691 ustanowione, wynoszą według poniższego planu gry **365.000** Koron. a mianowicie:

1	główna wygrana	15⁰.0⁰0 koron	10	wygranych po	1000 koron
1	„ „	50 000 „	20	„ „	500 „
1	„ „	20 000 „	50	„ „	100 „
1	„ „	1 .000 „	100	„ „	50 „
2	wygrane po	5.000 „	1000	„ „	20 „
5	wygranych po	2.000 „	6500	„ „	10 „

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie **30 grudnia 1899.**

Każdy los kosztuje 2 zł.

Losy otrzymać można w Dyrekcyi loteryjnej w Budapeszcie (IX. Csepelrakpart, mezanin), we wszystkich urzędach podatkowych i solnych, we wielu urzędach pocztowych i przy organach sprzedających losy, urządzonych we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach.

Budapeszt, 1 września 1899.

Król. węg. Dyrekcya loteryjna.



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

postawca c. k. kolei państw, Lwów ul. Sykstuska l. 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Najwyborniejszych

½ klg. Cukrów deserowych jako to: pomadki czekoladki etc. . zł. 1·0
¼ klg. Biskwitów angielskich i Herbatników . . . . zł. 1—
½ klg. Karmelków mięszanych —75
poleca codzień świeże

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów

Lwów, pl. Maryacki l. 7
róg ul. Kopernika

Kupujmy znakomite wyroby własne, precz ze sprowadzaną tandetą!

Wielki krach!

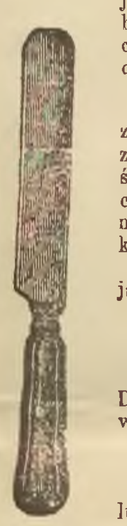
New York i Londyn nie oszczędziły i stałego lądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małem tylko wynagrodzeniem za pracę.

Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:



6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
6 widelców z jednego kawałka ameryk. patentowanego srebra,
6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
12 łyżeczek z ameryk. patent srebra,
1 chochlę z ameryk. patent. srebra,
1 chochelkę z ameryk. patent. srebra,
2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
6 angielskich spodków Victoria,
2 wspaniałe świeczniki,
1 sitko
1 rozpylacz do cukru,
44 przedmiotów tylko za 6 zł. 60 ct.

Te 44 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł., obecnie można je mieć za tę niską cenę 6 zł 60 ct.



Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest

żadnem oszukaństwem

zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego **wspaniałego garnituru**, który szczególniej nadaje się na **podarek ślubny i okoliczności owy** jak niemniej dla każdego **domostwa**. Nabyć można tylko pod adresem

A. Hirschberg'a

Dom exportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.
Wien, Rembrandtstrasse 19/III.
Telefon 14597.

Wysyłka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.
Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:
Kraków 21. maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że przesyłam dalsze zamówienie Amalia Księżna Czetwertyńska.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przeło-
1148 żona Tow. N. P. Maryi.

Z przesłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya. Babic, kapitan.

Adolf Kampel

fabryka wyrobów betonowych i skład materyałów budowlanych,

Lwów, ul. Podlewskiego 5.

zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr. Portland-cementu w Szczakowej, Towarz. akc. fabr. wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.

Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wapno hydraul., wapno skaliste, papę dach., płyty izol., carbolineum, rury sztajngutowe, posadzki sztajngutowe, cementowe, deszczułkowe i ksylolitowe, piece kaflowe, cegły ogniotrwałe, dachówkę, łupek i trzcinę sufitową, oraz wszelkie materyały budowlane, ręcząc za ich dobroć.

Telefon nr. 460. 984

Ochronna marka:
Kotwica.
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze, uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego** należy zawsze żądać tylko w **butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką „**Kotwica**" z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyroby oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.
1120

Księgarnia

Dr. Wł. Miłkowskiego w Krakowie

poleca dzieła naukowe pedagoga Reussnera p. t.:

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluczem na końcu każdego dzieła:

„Samouczek" **Polsko-niemiecki,** kurs wstępny **(Elementarz)** po 15, 30, 52 ct. Kurs I. 90 ct., kurs II 2.30 zł. — komplet (oba kursy) zł. 3·—.

„Samouczek" **Polsko-francuski,** kurs I. zł. 1·80 — kurs II. zł. 4·80 — gramatyka Polsko-Francuska zł. 1·80.

„Samouczek" **Polsko-angielski,** kurs I. zł. 1·12, kurs II. zł. 1·80, komplet zł. 2·62.

Do nabycia także we wszystkich innych księgarniach. 1027

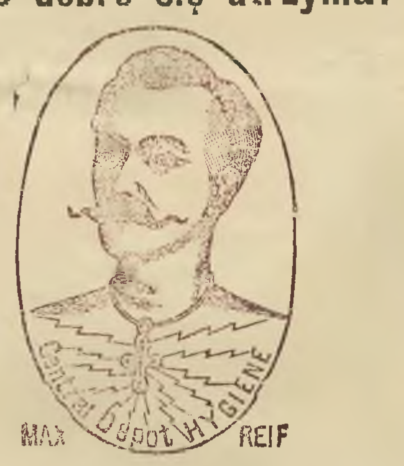


Białko pożywne.

1 kilo TROPONU ma tę samą wartość pożywną jak 5 kilo mięsa najlepszego wołowego, lub 180—200 jaj. TROPON przetwarza się w ciele bezpośrednio w krew i substancyę mięśnianą, bez tworzenia tłuszczu. W skutek tego TROPON przy regularnem zażywaniu dodaje znaczną siłę zdrowym i chorymi i może być dodawany wszelkim potrawom mimo swego zapachu jaj. Przy ogromnie niskiej cenie TROPONU, każdemu ułatwione jest nabycie. Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach.
Tropon-Werke Mülheim-Rhein.
Generalne zastępstwo dla Austro-Węgier M. Winckler, Wien V, Wienstrasse 55 we Lwowie u Mikolascha.

Baczność!

Tylko dobre się utrzyma!



Odmłodzenie i przedłużenie życia osiągniemy noszeniem sławnego elektrycznego krzyża Volty.

Osoby, które zawsze krzyż Volty noszą, mają normalny obieg krwi i działalność nerwów, zmysły się zaostrzają, co się do ogólnego zdrowia przyczynia; fizyczne i duchowe siły się zwiększają, dochodzi się do zdrowia i zadowolenia a przeto do **przedłużenia zwykle krótkiego życia ludzkiego.**

Wszystkim słabym ludziom trzeba doradzać, aby nosili prawdziwy krzyż Volty. Wzmacnia on nerwy, odnawia krew, a uznany w całym świecie jest nieporównanym środkiem przeciw następującym chorobom: **Gościec, reumatyzm, newralgia, osłabienie nerwów bezsenność, zimne nogi i ręce hipochondrie, bladaczka, astma, paraliż, kurcze, moczenie w łóżku, choroby skórne, hemoroidy, cierpienia żołądka, influenca, kaszel, głuchota i szum w uszach, bolu głowy, rąk, zębów i t. d.** Prawdziwy z wydrukowaną marką ochronną zaopatrzony krzyż Volty jest elektrycznym stosem w każdem ciele. Panie i dziewczęta, młodzi i starzy mężczyźni który chcą być zawsze zdrowymi i silnymi, noszą ten amulet sławny, przyjemny i dający zdrowie. Podnosi i ustala siły mężczyzny i kobiety, każdy czuje się zdrowym, odświeżonym i zadowolonym, gdy ma na sobie ten krzyż.

Liczne podziękowania i uznania.

Dla żydów i innowierców w formie gwiazdy po tych samych cenach.

Cena za sztukę zł. 1·80.

Za nadesłaniem zł. 2·— franco Za zaliczką o 20 ct. więcej. Wysyłka jedynie prawdziwych krzyżów Volty tylko przez centralny skład hygieniczny

MAX REIF
Wien III., Pragerstrasse Nr. 7.
Odsprzedającym znaczny rabat. 1179

BAŁŁABANOWKA
stara czysta

Żytnia wódka

KAROL BAŁŁABAN
Lwów, ul. Halicka l. 23.

bez cukru i bez anyżu.
729

Goliat- Kawa słodowa



królewskiego browaru w Steinbruchu jest najpożywniejszy surogat kawy. Wyrabiany jest we własnej fabryce, z tego samego słodu, z którego palone jest też sławne i powszechnie lubiane

Goliat- Piwo słodowe

które polecone jest przez profesorów uniwersytetu Dr. Benedikta we Wiedniu i przez Dr. Korany'ego i Dr. Ketly'ego w Budapeszcie i używane jest z najlepszym skutkiem przy cierpieniach nerwowych, niedokrwistości, niestrawności i ogólnych osłabieniach.

Goliat- Kawa słodowa

jest najlepszą, najpożywniejszą, najzdrowszą surogat kawą, zamawiać można w generalnej reprezentacyi:

Ignaz Landauer i Synowie, Budapeszt

Goliath- Piwo słodowe

zamawia się u jen. zastępcy na Austryę:

Antony Koretz, 1105
Wien, XVIII., Staudgasse Nr. 13.

Nowo otworzony magazyn mebli

zaopatrzony w doborowe wyroby we Lwowie, ul. Akademicka l. 8, w podwórzu, poleca Szan. P. T. Publiczności

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI. 1016

Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako też meble tapicerowane, gięte i żelazne, wszystko po cenach najprzystępniejszych i rzetelną obsługą, poleca się łaskawej pamięci
Bolesław Haszczyński.

Lwowska Filia

Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska l. 3
(dawny lokal Banku kredytowego)

zawiadamia P. T. posiadaczy książeczek wkładowych i asygnat kasowych Galic. Banku kredytowego, że **przyjęła** takowe do wypłaty, z zachowaniem zastrzeżonego wypowiedzenia.

W zamian za książeczki wkładkowe Galic. Banku kredytowego wydawane będą na żądanie **bez żadnej przerwy w oprocentowaniu**

4½% książeczki wkładkowe Lwowskiej Filii Banku galic. dla handlu i przemysłu.

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się w najbliższym dniu powszednim po złożeniu, a kończy się z dniem powszednim, poprzedzającym zwrot takowych.

W zakres działania **Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu** wchodzą wszelkie czynności bankierskie, a za tem: wymiana papierów, walut i kuponów, eskont weksli, przyjmowanie na rachunek czekowy pieniędzy do oprocentowania, udzielanie pożyczek na rachunek bieżący za odpowiedniem zabezpieczeniem, wreszcie przyjmowanie funduszów na wyżej wspomniane książeczki oszczędnościowe. 1141

Oddział zastawniczy

Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły złoto i srebro (parter w podwórzu).

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.
3

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Mydło smołowe i mydło smołowo-glicerynowe znakomite te mydła są powszechnie używane do usunięcia pryszczy, liszaji z twarzy i rąk. Cena kawałka 30 ct.

„FLIRT“ „KRAJ“
Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254



TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
W LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Zakład rytowniczy **A. Zigmanna** we Lwowie, ulica Sykstuska l. 14, poleca w największym wyborze drukarnie kauczukowe „Perfect“ i wykonuje różne stampilie i grawury dla wszelkich zawodów w cenach najumiarkowańszych.

Znakomity koniak francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka 3.50, pół flaszki 1.80, ćwierć flaszki 1 zł. do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 1122

Najszlachetniejsze harceńskie kanarki za zaliczką 8, 10, 20 Marek za gwarancyą. Na próbę do ośmiu dni. Prospekta bezpłatnie. W. Hering, St. Andreasberg Provinz Hannover 427. Harz.

Do wynajęcia pomieszkanie z komfortem urządzone i łazienką, ul. Badenich 9. 1113

100 do 300 zł. miesięcznie zarobić mogą uczciwie i pewnie osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach bez wkładu i ryzyka, przez sprzedaż dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty pod adr. LUDWIK OESTERREICHER, VIII., Deutschegasse 8, Budapest.

Drzewo!
Zdolny, młody człowiek, całkiem fachowy, od 11 lat czynny w wielkim interesie drzewnym i tartaku, poszukuje obecnie stosowną posadę. Oferty pod **M. V. 2795**, do Rudolfa Mosse, München. 1180

Łyżki stołowe z alpaki zł. 6.50, z chińskiego srebra zł. 14.—. Łyżeczki do kawy z alpaki zł. 3.25, z chińskiego srebra zł. 7 za tuzin poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 **(naprzeciw katedry)**. Filia Tarnopol, pl. Sobieskiego

Najnowsze mody.
Rok założenia 1876.
Andrzej Bednarczyk,
Zakład krawiecki,
Lwów, ul. Wałowa l. 14.
Wyrabia wojskowe i urzędnicze uniformy i przyjmuje w zamian za ubiory cywilne.

Gorzelnik
teoretycznie i praktycznie wykształcony, z chlubnemi świadectwami i rekomendacyą, żonaty, lat 37, poszukuje posady. — W wolnym czasie przyjmie zajęcie kancelaryjne. — Łaskawe propozycye pod „POSADA“ do Ajencyi dzienników, Lwów, Pasaż Hausmana.

FOTOGRAFIE
najnowsze wykonuje nader artystycznie
J. POPIEL
(dawniej Henner)
Lwów, ul. Akademicka 18.
Ceny zniżone.

Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.
Kuchnie naftowe „Primus“ najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.
Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.
Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca
Antoni Halski
handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Także
i na spłaty częściowe
bez podwyższenia cen.
Najtańsze źródło [illegible]a
wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, chodników, kap, koców. kołder i der na konie



Specyalny oddział dla prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów i portyer. Wysortowane dywany i portyery, tudzież wiele resztek chodników po bajecznie niskich cenach. **Ilustrowane cenniki gratis i franco.** Wszelkie listy i zapytania adresować należy:
Do Zarządu Wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6, albo we Wiedniu IX, Hahngasse Nr. 33. 995

Jan Ihnatowicz
Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2.
1167 **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

W Wiedniu wyszukuje posady handlowe, przemysłowe, reprezentacye, wspólników, kapitalistów, **J. Hilkner, Wien,** Lange Gasse Nr. 44. Korespondencya po polsku, na odpowiedź 35 ct. w markach pocztowych dołączyć!

Poszukuje się **ekonoma** do zarządu folwarkiem, obejmującym 350 morgów ziemi ornej i łąk, dwie mile od Lwowa. — Odpisy świadectw pod literami W. Ł. do Administracyi Gazety.

Przedostatni miesiąc.
Na wszystkie

6

ciągnień
Wielkiej Loteryi dobroczynnej
na korzyść Towarzystwa poliklinicznego
kosztuje los tylko
1 koronę.
Główna wygrana
100.000
koron 1104
5 po 20.000 Koron.
Gotówką 20 pro. rabatu.
Losy do nabycia: Kitz i Stoff, dom bankowy; M. Klarfeld dom bankowy; Kormann & Feigenmann, kantor wymiany; Samuely i Landau, dom bankowy; Aug. Schellenberg i Syn, dom bank.; Sokal i Lilien dom bank. M. Jonasz, dom bankowy; M. Feigenbaum, dom bankowy ul. Kilińskiego 2, Gustaw Max.

Nowa gałęź przemysłu krajowego.
PAPIER
c. k. uprzywilejowanej
Fabryki bibułek cygaretowych w Sassowie
istniejącej od roku 1865,
przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe
wyłącznie znana firma
S. Wierusz Niemojowski
we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej.**

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu

S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.
S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.